

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 236 Rok (Vol.) LV

CHICAGO, ILL., PONIEDZIALEK, 7-GO PAZDZIERNIKA (OCTOBER), 1963

Telephone BRUNSWICK 8-8700 10c

US WYCOFAJĄ CZĘŚĆ SIŁ ZBROJNYCH Z EUROPY

'Flora' Zabija 400 Ludzi i Szuka Kierunku

'Ognista' Madame Nhu Przybywa Do U.S. i Wzniesła Nowe Zatargi

Krytykuje Ją Jej Własny Ojciec; Komitet Kongresu Jedzie Do Saigona a UN Badają Sprawę Budystów

New York. (UPI) — Przybyła tu dziś do New Yorku głośna, gadatliwa i zapalczywa Madame Ngo Dinh Nhu, bratowa samowładcy Południowego Wietnamu, Ngo Dinh Diem i powitana ją ostrą krytyką jej własny ojciec, były ambasador Południowego Wietnamu, Tran Van Chung, za jej obrotowy i nie zawsze roztropny język. Chung zrezygnował ze stanowiska ambasadora, gdy w Południowym Wietnamie rozstrzygnięto się przesuwanie budystów.

Znowu To Samo

Madame Nhu, w wywiadzie telewizyjnym sfilmowanym w jeszcze w Paryżu a nadanym wczoraj wieczorem w Stanach Zjednoczonych wręcz zarzucała, że amerykańskie siły zbrojne w Południowym Wietnamie "robą wrażliwość gapiów" i "wcale nie walczą po naszej stronie".

Szczególnie, jej zdaniem, niżsi oficerowie "zdradzają politykę rządu Stanów Zjednoczonych i zachowują się jak najimi szukający fortuny".

Obład Władzy?

Jej ojciec zarzucił, że to oświadczenie pani Nhu jest wyrazem "obłędu władzy" i

że reżym Diema jest "tak zafobany, nieudolny i ciemniejszy, iż stał się największym zasobem komunistów w ich walce o opanowanie całego Wietnamu".

Saigon. (UPI) — Delegacja kongresowa, badająca "z pierwszej ręki" położenie wewnętrzne w Południowym Wietnamie wydała dziś wspólne oświadczenie, że jeśli nie dojdzie tam do reform, to cały amerykański program pomocy zagranicznej będzie zagrożony.

Na czele delegacji wysłanej przez marszałka Izby Johna McCormicka, stoi kongresman Klemens Zablocki (D-Wis.), a wchodzi do niej kongresmani: Harris B. McDowell (D-Del.), Ronald B. Cameron (D-Cal.), William T. Murphy (D-Ill.), William S. Broomfield (R-Mich.), J. Irving Whaley (R-Pa.), Vernon Thompson (R-Wis.) i Peter Frelinghuysen (R-N.J.). Po naradach w Saigonie, delegacja zwiedzi inne ośrodki Południowego Wietnamu.

Kongresman Zablocki jest przewodniczącym subkomitetu dla spraw Dalekiego Wschodu w Izbowym Komitecie Spraw Zagranicznych.

Wszystko Dla Kotów

Londyn. (UPI) — Sir John Smyth i jego żona przerwali młde wakacje na Majorce, ponieważ ich dwa koty sjańskie mocno zaniemogły. Kotom się zaraz poprawiło na widok ich państwa.

Sir Smyth utrzymuje, że koty sjańskie są najinteligentniejszymi zwierzętami.

Nie Wesołe Położenie Ben Bella

Jest On "Gorszy Od Stalina" Mówią Berberowie

Algier (UPI) — Powstanie Berberów w Kabylji, stanowiące pierwszą rewolucję w dziejach młodego kraju, jakim jest Algieria, wyrażało się jak dotąd w wymianie słów bez rozlewu krwi.

Ait Ahmed i El Hadz stoją na czele 8-tysięcznej armii powstańczej, która usiłuje się swego stanowiska prezydenta Ben Bella, uważanego przez Berberów za dyktatora. W odpowiedzi na te zarzuty Ben Bella zgromadził wojska w celu uderzenia na powstańców. W udzielonym wywiadzie prasowym Ben Bella oświadczył dziennikarzom, że nie myśli tolerować w dalszym ciągu podziału Algierji, jaki się wytworzył na skutek powstania Berberów.

Berberowie twierdzą, że "Ben Bella jest gorszy od Stalina" i powtarzają: "postanowiliśmy zniszczyć ten reżym".

Nadchodzą ciągle nowe wiadomości o masowej dezercji żołnierzy z szeregów rządowej armii dyktatora Ben Bella.

Sierra Madre Pochłonęła 14 Amerykanów

Chihuahua. (UPI) — Zachodzą poważne obawy o życie uczestników pół-naukowej wyprawy, która zapuściła się w bezludne i surowe okolice rzeki Sierra Madre w Meksyku. Samolot i helikopter przelatujące na szlaku, jakim poszła się wyprawa nie znalazły żadnego śladu życia. Poszukiwania, jak dotąd nie dały żadnych rezultatów i panuje poważny niepokój o los 14 obywateli amerykańskich z ekspedycji, jak również 3 Meksykanów, którzy wzięli udział w poszukiwaniu zaginionych. Wyprawa, w której biorą udział również kobiety wyruszyła 25 września b.r. Władze meksykańskie oraz Stanów Zjednoczonych nie ustają w wysiłkach zmierzających do odnalezienia zaginionych.

Piękna Żłota Jesień

(UPI) — Tegoroczna jesień w naszym kraju jest wyjątkowo piękna, a pod względem ciepła bije wszystkie dotychczasowe znane nam rekordy. Porównajmy niektóre temperatury jesienne z lat, które zapisały się w dziejach jako rekordowe, z notowanymi obecnie: Rockford, Ill., 90 (86 — 1947), Detroit, Mich., 91 (87 — 1946), Green Bay, Wis., 88 (brak poprzednich danych), Rochester, Minn., 88 (87 — 1912).

Prawdziwym czałem "żłociej jesieni" są naprawdę wiosenne ciepła, które jej towarzyszą. Przewijamy niebawem w swej okazałości "indiańskie lato".

Szaleje Na Kubie Od Ubiegłego Piątku

We Florydę Bija Wzburzone Fale Zatok

Miami (UPI) — Urzędnicy tutejszego biura pogody zapowiadają, że niszczycielski i zabójczy huragan Flora, który już zabił ponad 400 osób na wyspie Haiti i trzykrotnie uderzył z furją we wschodnie polacie Kuby, kotłuje się nadal ze wzrastającym rozjuszeniem i "szuka kierunku," w którym ma straszliwe kotłowanie wirów powietrznych pchnąć.

Dla niewytłumaczonych powodów, Flora wstrzymała się niedaleko na południe od kubańskiej prowincji Camaguey, w odległości 380 mil na południowy wschód od Miami.

Zwolnione Wiry

Wirujące wiry wichry zwolniły swój oszalały taniec ze 140 do 100 mil na godzinę i kotłują się w jednym miejscu. Warunki atmosferyczne nad Morzem Karaibskim są tego rodzaju, że prorocy od pogody nie mogą przepowiedzieć, w którą stronę zacznie się przewalać mordercze głębiwisko Flory. Może ona uderzyć w Zatokę Meksykańską i Florydę, lub też skierować się na Wyspy Bahamskie.

Na wyspie Haiti huragan zabił ponad 400 osób i pozostawił po sobie obraz całkowitego zniszczenia w dobieżym ludzkim. Wszystko tam leży w gruzach.

Podjęte wiadomości radiowe z Kuby donoszą, że prowincja Camaguey uległa zniszczeniu, ale nie wiadomo, ile osób straciło tam życie.

Wzburzone Fale

W brzegi Florydy uderzyły wzburzone fale Zatok Meksykańskiej, które zmagają się z godziną na godzinę.

Na Kubie, w prowincji Oriente nastąpiły oberwania się chmur i wszystkie 15 rzek tej prowincji wystąpiły z brzegów, zalewając wielkie obszary ziemi. Ponad 7,000 rodzin ratowało się ucieczką z nizinnych terenów na wzgórza, na którym znajduje się wielka kukrowina Mayari.

Wstępne raporty z Kuby donoszą, że zbiory kawy w prowincji Oriente uległy całkowitemu zniszczeniu. Kleśce wicherów i powodzi uległy również rozległe plantacje trzciny cukrowej.

Premier Cejlonu Przybędzie Do Warszawy

Warszawa (UPI) — Premier Cejlonu, pani Sirimavo R. D. Bandaranaike, przybędzie do Polski i zatrzyma się tam od 17 do 21 października b.r. Celem podróży jest złożenie wizyty oficjalnej reżymowi warszawskiemu premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi, w odpowiedzi na jego wizytę na Cejlonie w 1960 r.

Żąda Przesłuchów

Washington (UPI) — Senator Wayne Morse, D-Ore., oświadczył tu, że zamierza wezwać członków świadków dotychczasowe znane nam rekordy. Porównajmy niektóre temperatury jesienne z lat, które zapisały się w dziejach jako rekordowe, z notowanymi obecnie: Rockford, Ill., 90 (86 — 1947), Detroit, Mich., 91 (87 — 1946), Green Bay, Wis., 88 (brak poprzednich danych), Rochester, Minn., 88 (87 — 1912).

Prawdziwym czałem "żłociej jesieni" są naprawdę wiosenne ciepła, które jej towarzyszą. Przewijamy niebawem w swej okazałości "indiańskie lato".

Jasne Jak Piwo

Katowice. — Odkrycie Dziennika Zachodniego: Samoobsługowa piwiarnia będzie nastawiona wyłącznie na sprzedaż piwa.

Bibl. Jagiell. 2018CD

Dziwna Nos-Talgia Promieniuje Dziś z Tej Głowy! Czy Za-Nosi Się Na Eksperyment Jądrowy?



Świeccy Diakoni i Kult Maryjny Ida Pod 'Przepisanie' Soborowe

'Konserwatyści' z Kardynałem Spellmanem Na Czele Krytykują Inowacje 'Liberalów'

Watykan. — (UPI) — Tak zwani "liberalni" Ojcowie, stanowiący zdecydowaną większość na Soborze Watykańskim, wystąpili podczas dzisiejszej debaty z argumentami za zaprowadzeniem urzędu świeckich diakonów w kościele i o nowem określeniu kultu maryjnego.

Obydwa te zagadnienia włączone są do schemy "de Ecclesia" (o Kościele). Po źródłowym wyminieniu zdań obydwu te teksty oddane będą specjalnej komisji "do przepisania".

Przeciwo urzędowi "świeckich diakonów", to jest mężczyzn żonaty, którzy mogliby spełniać pewne ściśle określone czynności w obrzędach kościelnych ostro wystąpił ubiegłego piątku Arcybiskup Now Yorku, Francis Kardynał Spellman. Wywody jego poparli dziś niemiernie mocnymi słowami Ernesto Kardynał Ruffini z Palermo, jeden z przywódców grupy "konservatywistów".

chanie cześci ku NMP, a jednocześnie ostrzegali katolików przed "pewnymi zabobonami" jakie się do kultu maryjnego wkładają.

Po ostatecznym przepisaniu tekstów o świeckich diakonach i o kulcie maryjnym, Ojcowie Soboru przeprowadzą głosowanie nad ich przyjęciem lub możliwością dalszych poprawek.

Grobaczywe Myśli

Szczecin. — W Kurierze Szczecińskim czytamy: "Stragany warzywne przy pl. Zolnierza. Klientka pyta: — Czy te sliwki nie są robaczywe? Ekspedientka: — Nie, a choćby nawet. Co tam takie robaczki. Gorsze są te, które nas będą jady!"

Misja Do Wietnamu

Washington (UPI) — W ubiegłym czwartek odleciała stąd misja złożona z 8-mi członków izby niższej Kongresu, na czele której stoi kongresman Clement Zablocki z Wisconsin, do Południowego Wietnamu, celem ustalenia czy St. Zjedn. powinny nadal udzielać pomocy na dotychczasowym poziomie rządowi prez. Diema. Misja ta uda się również do Laosu, Federacji Malesyjskiej, Filipin, Hong Kong i Okinawy.

Nigeria Już Jest Niepodległym Krajem

Lagos, Nigeria (UPI) — Nigeria, która jest najgłębiej zaludnionym krajem w Afryce, z dniem 1 października b.r. uzyskała niepodległość w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Nigeria ma około 40 milionów ludności.

Machrowicz, Szymczak, Marrow Doradcami Departamentu Stanu

Washington (ZPPA) — Przystąpił do Departamentu Stanu odbył się piękna uroczystość zaprzysiężenia trzech wybitnych Amerykanów — dwóch z nich pochodzenia polskiego — na stanowisko doradców Departamentu Stanu w sprawach wymiany kulturalnej i oświatowej między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Zaprzysiężeni zostali: — były kongresman a obecnie sędzia federalny w Detroit Tadeusz Machrowicz; były wieloletni gubernator Systemu Banków Federalnej Rezerwy a obecnie profesor Uniwersytetu Georgetown i doradca finansowy poważnych instytucji bankowych Mieczysław Szymczak oraz Alfred J. Marrow znany naukowiec biolog, nisarz i autor z Nowego Yorku.

Zajmą Się Sprawami Wymiany Kulturalnej Pomiedzy Stanami Zjednoczonymi a Polska

Washington (UPI) — Departament rolnictwa oznajmił, że w ciągu ostatnich tygodni pomimo dostatecznych zapasów ceny cukru wykazywały tendencję wzrostową. Rzecznik tego departamentu wyjaśnił, że do zwykłej ceny cukru doszło po 16 września, gdy Rosja oznajmiła, że zakupi od Kanady pszenicy za \$500 milionów. "Ta wiadomość przyczyniła się do podwyższenia ceny cukru w przysposobieniu, że prawdopodobnie Rosja z uwagi na nieurodzaj będzie również potrzebowała cukru."

Rządowi eksperci zwrócili jednak uwagę, że podczas badania rynków w dniu 25-go września magazyn sowieckiego przemysłu cukru podał, że rosyjskie cukrownie otrzymały więcej buraków cukrowych, niż w poprzednim roku.

Teraz Wiecie...

Jak wykazuje spis ludności z roku 1961, to w Anglii i Walii żyje 790 osób na każdej mili kwadratowej. (UPI).

'Histeria' w Bonn Ogranicza Zasięg Ich Zmniejszenia

Washington Nie Chce Robić 'Przykrości' Erhardowi

Washington (ST) — Departament Obrony już postanowił wycofać z zachodniej Europy pewne taktyczne (wypadowe) skrzydła lotnicze amerykańskich sił zbrojnych, aby tym pomniejszyć wpływ złota amerykańskiego i polepszyć zagraniczny bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych.

Rozważany też jest plan zmniejszenia w Niemczech Zachodnich amerykańskiej piechoty, ale natrafia on na trudności nie do przewyżnienia. Na każdą bowiem wzmiankę o możliwości zmniejszenia wojsk amerykańskich w Europie, Niemcy Zachodnie dostają "histerii".

Wielki Przerzut

Wycofanie pewnej części sił lotniczych będzie co najmniej opóźnione. W tej chwili bowiem dokonuje się "wielki przerzut" całej dywizji amerykańskiej piechoty ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec Zachodnich drogą powietrzną. Jest to manewr obliczony na wypróbowanie szybkości, z jaką amerykańskie siły zbrojne mogą być "przerzucone" ze Stanów Zjednoczonych do Europy na wypadek wojny.

Przerzut tej samej dywizji z Niemiec Zachodnich do Stanów Zjednoczonych ma być dokonany pod koniec bieżącego miesiąca.

'Wujek Ludwig'

Obliczono, że wycofanie taktycznego oddziału lotniczego, złożonego z czterech skrzydeł, zaoszczędzi Stanom Zjednoczonymi \$10 milionów rocznie w wydatkach zagranicznych. Personel lotniczy Stanów Zjednoczonych w Europie, głównie w Niemczech wynosi 67,000 lotników i mechaników, a wraz z rodzinami zamieszkałymi w Niemczech liczą oni 125,000 osób.

Na razie o wycofaniu większych jednostek piechoty nie ma mowy.

Amerykanie nie chcą utrudniać pozycji "wujka Ludwiga" Erharda, który obejmuje urząd kanclerza Niemiec Zachodnich 15 października, kiedy dotychczasowy kanclerz, Konrad Adenauer przechodzi w stan spoczynku.

Gdy się Erhard już "dobrze usadowi" na stanowisku kanclerza, Amerykanie mają zamiar omówić z nim dalsze wycofanie amerykańskich sił zbrojnych z Niemiec Zachodnich.

Wszystkiego Jest Wśród, a Ceny Rosną

Washington (UPI) — Departament rolnictwa oznajmił, że w ciągu ostatnich tygodni pomimo dostatecznych zapasów ceny cukru wykazywały tendencję wzrostową. Rzecznik tego departamentu wyjaśnił, że do zwykłej ceny cukru doszło po 16 września, gdy Rosja oznajmiła, że zakupi od Kanady pszenicy za \$500 milionów. "Ta wiadomość przyczyniła się do podwyższenia ceny cukru w przysposobieniu, że prawdopodobnie Rosja z uwagi na nieurodzaj będzie również potrzebowała cukru."

Rządowi eksperci zwrócili jednak uwagę, że podczas badania rynków w dniu 25-go września magazyn sowieckiego przemysłu cukru podał, że rosyjskie cukrownie otrzymały więcej buraków cukrowych, niż w poprzednim roku.

Z Dnia

- PRAWDA O
- KOMUNISTYCZNYM
- PORZĄDKU I O
- PRAWOZADNOŚCI

Prasa komunistyczna w Polsce przyniosła przemówienie sekretarza Centralnego Komitetu partii komunistycznej Ryszarda Strzeleckiego wygłoszone w Prokuraturze Generalnej na temat ofensywy celem wzmocnienia "socjalistycznego porządku prawnego." Przytaczał on przykłady mające dowodzić, jak komuniści umacniają prawowładność i walczą z przestępczością.

Naród polski wie o tym na pewno daleko więcej niż pomyślał i przytoczył p. Strzelecki:

Oto kilka przykładów, o których nie wspominał p. Strzelecki:

Wiadomo, że za wojskiem sowieckim w r. 1944 i 1945, szły całe hordy tak zwanych "szabrowników", których zadaniem było niszczenie inteligencji polskiej i działaczy oraz ich dobytek, aby kraj uczynić dojrzałym do rządów komunistycznych. Stalin zgładził kilka milionów takich ludzi w Rosji, jak powszechnie wiadomo. W Polsce pozabijano co najmniej kilkadziesiąt tysięcy ludzi i zniszczono ich dobytek.

Kiedy po r. 1945 grasowali komunistyczni "szabrownicy" nie można było już tłumaczyć zabrońnictwem, wówczas zadanie ich przejęła "bezpieka" komunistyczna z Radkiewiczem i Bierutem na czele, która zabiła dalsze dziesiątki tysięcy ludzi.

Kiedy w roku 1956 groziła w Wielkopolsce antykomunistyczna rewolucja, której Cy-

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Wsteczny Bieg

MacClesfield, Anglia. (UPI) — Tony Gerrity, 20, zdobył światowy rekord w steczny biegu, gdy przebiegł 12 mil przybył w 2 godzinach i 47 minutach, idąc "w tył".

Jan Kijewski Wyszwany Na Mayora J. C.

Jersey City (NS) — Po rezygnacji przez mayora Jersey City Thomasa Gange-miego następcą jego ma być wybrany w ciągu 60 dni. Wyboru dokona Rada Miejska składająca się z dziewięciu councilmanów. Najlepsze szanse zostania mayorem ma Jan Kijewski prezes rady miejskiej, znający problemy lokalne od wielu lat. Od wczesnej młodości brał on czynny udział w życiu politycznym.

Oprócz tego jest on od wielu lat asyblimantem powiatu Hudson. W legislaturze New Jersey dał się poznać od w pracach różnych komisji jako zdolny, energiczny oraz kwalifikowany pracownik, zwłaszcza w komisji dla spraw robotniczych.

Polonia z Jersey City żyje przesyłaniem Kijewskiemu zostania mayorem miasta. Urząd ten będzie on sprawował na pewno godnie i zaszczytnie.

Napisana przez K. Niemirycza
BEZWIEDNE RYWALKI
POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)
W pustych pokojach było Andzi przykro i straszno. Miała uczucie, jakby z domu tego wyniesiono trupa, że wszystkich kątów wystawały widma przeszłości... Dlatego była kontentna, gdy pan Zarzycki przynaglał do pośpiechu. Zresztą był już czas na pociąg.

Rzuciwszy ostatnie pożegnane spojrzenie domowi, a raczej pustym ścianom — udała się jeszcze raz do gospodarza.

— Pan wie, panie Bolikiewicz — rzekła na przywitaniu — że mój mąż od czasu swego odjazdu od trzech miesięcy nie dał o sobie nawet znaku życia. Dlatego zmuszona jestem wyjechać z jego kuzynem i w domu krewnych poszukać opieki. Pomimo tego spodziewam się, że wróci on tu jeszcze. Otóż, gdyby to nastąpiło, zechce pan doręczyć mi ten list, z którego dowię się o miejscu mojego pobytu.

Ciężko jej to przychodziło klamać, sądziła jednak, że czyni to dla dobra swego ukochanego męża.

Pan Bolikiewicz wyraził jej swoje ubolewanie i pożegnawszy z nią, obiecał sprawę załatwić.

Z tym wszystkim uczuła Andzia pewną ulgę, gdy znalazła się w drodze ze synkiem i siostrzeńcem Rudzickiego. Ten ostatni spieszył się zaś, by czasem pociągu nie zapóźnić i nie wypuścić ofiary z rąk swoich.

Na dworcu opanowało znowu Andzię uczucie niepewności i bojaźni, podobne uczuciu, jakiego doświadczyła była wówczas, gdy stary Rudzicki dyktował jej list do męża.

Zdawało się jej, że znowu słyszy ów tajemniczy głos, ostrzegający ją przed nieszczęściem.

Ale jej towarzysz powrócił już z kasy kolejowej z biletem i jacy. Czas naglił. Pociąg stał już w hali, czekając tylko sygnału do odjazdu. Pan Zarzycki znalazł się też niezadługo wraz z młodą kobietą i jej dzieckiem w wagonie 2 klasy.

Gdy się obejrzał, ujrzał mężczyźnię zmerzącego ku pociągowi szybkimi krokami i w widocznym rozdrażnieniu.

ROZDZIAŁ XIII
O JEDEN WŁOS...

Doktor Różycki siedział przy kolacji, którą po powrocie ze swej podróży spożył w towarzystwie hrabstwa. Pan sekretarz był dziwnie milczący i roztargniony. Jego porozumiewawcze spojrzenia szukały ustawicznie spojrzeń Ireny. Lecz gdy się nawet wzrok ich spotkał, to pan sekretarz nie mógł nic więcej w jej spojrzeniu wyczytać, oprócz przygnębienia i bezradności.

Przed kolacją odbył z nią małą konferencję i objaśnił ją w kilku słowach o niebezpieczeństwie, grożącym jego zamiarom, których jeszcze wcale nie znał. Niebezpieczeństwo można było uniknąć jedynie powstrzymując wyjazd hrabiego o jeden dzień przynajmniej.

Ale czy jej się to uda? Próbowala wprawdzie w delikatny sposób odwieść go od tego zamiaru, ale Karol-Ludwik oparł się stanowczo i sama Irena widziała, że usiłowania jej nie mogą absolutnie na powodzenie liczyć.

Również i Karol-Ludwik był roztargniony i rozstrojony: Jego myśli były niepodzielnie przy Andzi i zastanawiał się nad tym wszystkim, co mu doktor Rudzicki mówił.

Rozmowa rwała się co chwila, było więc całkiem zrozumiałe, że Karol-Ludwik wstał od stołu już o wpół do dziewiętej. Wszak miał jutro zrana jechać, a pociąg odchodził o siódmej godzinie. Prócz tego miał jeszcze coś do pomówienia ze swoim sekretarzem i dać mu rozmaite zlecenia na czas swej nieobecności.

Karol-Ludwik skorzystał ze sposobności, by się pożegnać z Ireną. Było mu to bardzo na rękę, że był przy tym Rudzicki. Przynajmniej Irena nie mogła okazywać przy obcym człowieku swojej natrętej miłości.

Na korytarzu spotkał starego służącego Józefa, który blisko pół wieku przeszły na zamku Wątory. Starzec patrzył ze smutkiem na swego pana, który już nazajutrz miał opuścić swój dom i rodzinę.

— Czy już wszystko spakowane? — zapytał Karol-Ludwik.

Stary kiwnął głową ze smutkiem.

— Podług rozkazu, jasnie panie.

— Żebyś tylko nie zapomniał zbudzić mnie na czas jutro z rana. Pociąg odjeżdża rano ze stacji. Pukaj zatem do moich drzwi, dopóki się nie obudzę.

Gdy zauważył, że w oczach starego lży błyszczy, uczuł się sam wzruszonym i uściśnął go z uczuciem za rękę.

— Ale cóż to znaczy, Józefie? — zapytał dobrodusznym tonem. — Czy sądzisz, że rozstaję się na czas jakiś z domem, zostaję się już z tym światem? Bóg pozwoli, że może niezadługo zobaczymy się znowu...

Skinął jeszcze raz głową staremu i poszedł z Rudzickim do swego pokoju.

Teraz musiał pan sekretarz skupić całą swoją uwagę, by pojąć, co do niego hrabia mówi. Myśli jego były zgłuchonym innym zajęte. Ustawicznie rozważał pytanie, w jaki sposób można powstrzymać, a przynajmniej odroczyć wyjazd Wątorskiego. Bo powstrzymać ten wyjazd musiał za każdą cenę...

I podczas gdy hrabia objaśniał go co do pewnego kontraktu o wyrąb lasu — Rudzickiemu przyszło na myśl, czy nie byłoby dobrze wyspać panu swemu prosku na sen do szklanki. Ale nie miał tego środka pod ręką, a gdyby nawet go miał, to nie ulega kwestii, że wierny swym obowiązkom stary Józef łomotałby tak długo do drzwi jego sypialni, aż by go z największą nawet narząko na czas obudził. Potem, rozumiejąc zaledwie piąte przez dziesiąte zlecenia swego chlebodawcy, zastanawiał się Rudzicki nad tym, czyby nie można coś złego koniom zrobić, tak żeby się stały niezdolne do przewiezienia dziedzica na kolej. Ale gdyby nawet, to jakże miał do dyspozycji swój samochód...

Nagle zwrócił znowu uwagę na słowa hrabiego. Ten, skończywszy swoje dyspozycje, zaczął szukać w swoim biurku jakiegoś papieru.

— Najprawdopodobnie mam plan schowany w jednej z tek w bibliotece — rzekł właściciel zamku, powstając; — wybacz, że się oddalę na chwile.

I wyszedł do biblioteki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rankiewicz zapowiadał najpierw "ucieczkę rąk," wówczas dla uspokojenia ludzi przyrzeczono rewizję zbrodniczych wyroków, wydanych o b o k wspomnianej powyżej działalności bezpieki. Rewizję przerwano, kiedy liczba o w y c h zbrodniczych wyroków stwierdzonych przekroczyła 6,000...

Szefa bezpieki, Radkiewicza skazano c o p r a w d a na 12 lat więzienia za okrutne k a t o w a n i e w i e z i o n i ó w , k t ó r y c h w r z e c y w i s t o ś c i z g l a d z o n o d a l s z y c h k i l k a d z i e s i ą t t y s i ą c y , a k t ó r z y n i e p o d o b a l i ś i ę k o m u n i s t o m . Z w y r o k u t e g o u ś m i ą ł ś i ę n a j w i ę c j e j s a m R a d k i e w i c z , k t ó r y a n i g o d z i n y n i e s p e d z i ł w w i ę z i e n i u i ż y j e s o b i e s p o k o j n i e w k o m f o r t o w e j w i l l i , p o b i e r a j a c w s p a n i ą t ą " e m e r y t u r ę " c z y l i n a g r o d ę z a p r z y s ł u g i o d a n e k o m u n i s t o m s w o j ą z b r o d n i c z ą d z i a ł a c z n o ś c i ą .

Pamiętnym pozostanie z p i e r w s z y c h l a t r z ą d ó w k o m u n i s t y c z n e j d z i a ł a c z n o ś c i p r o k u r a t o r a Z a r a k o w s k i e g o , k t ó r y w y s t ę p o w a ł w p r o c e s a c h w c a ł e j P o l s c e i m i a ł s t u p r o c e n t o w y p o s t u p w s ą d a c h , o b s a d z o n y c h k o m u n i s t y c z n y m i s ą d z i a m i . K t o n i e b y ł s k a z a n y n a ś m i e r ć , o t y m z a g i n ą ł ś l u c h w w i ę z i e n i u .

Tych przykładów "s o c j a l i s t y c z n e g o p o r z ą d k u p r a w n e g o i " k o m u n i s t y c z n e j p r a w o r ą d n o ś c i " R y s z a r d S t r z e l e c k i n a t u r a l n i e n i e p r z y t o c z y ł , a l e z n a j ę j n a p e w n o m i l i o n y l u d z i w P o l s c e i t r u d n o i m s o b i e b r a ć n a p r y k ł a d t e " p r a w o r ą d n e " w c z y n y k o m u n i s t y c z n e .

Do Amsterdam

Washington (UPI) — Sekretarz rep. rolnictwa, Orville L. Freeman uda się w przyszłym miesiącu do Amsterdamu, celem zwiększenia z Europą handlu produktami farmerskimi. Później z Amsterdamu odleci do Rzymu, celem wzięcia udziału w zebraaniu organizacji żywności i rolnictwa Narodów Zjednoczonych.

Komplet Na Zimę



Wzór 7208
Szydełkowany czepczek i rekawiczki dla dziewczynki. Możliwe je zrobić gładkie lub też ozdobić haftem, guzikami lub cekinami. Wzór 7208 obejmuje wskazówki wyszydełkowania kompletu w rozm. 2 do 8 lat.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG
Jak Nigdy Przedtem!
206 DESENI do dzierżania, szydełkowania, szycia, tkania, wyszywania, stebnowania w naszym dużym Katalogu Robótek na rok 1964 — już są gotowe! Zobaczenie grube swetry w sekcji fasonów; lepy na bieżą, płótna ozdobne, zabawki, afgany, pokrowce. Wyśleć 25c teraz w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.
Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresu: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.
Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan.....
No. Modelka.....
Rozmiar (Size).....

U. S. Nie Mogą Ustać w Dążeniu Do Wyzwolenia Ujarzmionych Narodów, Mówi Senator Scott

Republikanin z Pensylwanii Wygłosił Znamienne Przemówienie Na Sejmie



Stoją od lewej ku prawej: — Senator Hugh Scott, Prezes ZNP Karol Rozmarek i Cenzor ZNP Edward P. Kozmor.

Philadelphia. (KW) — Znamienne przemówienie na 34 Sejmie Związku Narodowego Polaków wygłosił senator Hugh Scott (R-Pa.). Zapowiedział wówczas, że będzie głosił za zatwierdzeniem przez Senat atomowego układu moskiewskiego, ale pod tym warunkiem, że Stany Zjednoczone nie wyrekną się dążeń do uwolnienia narodów europejskich ujarzmionych przez Rosję. Mowę Senatorka podajeśmy w całości.

Speaking at the convention of the Polish National Alliance at the Benjamin Franklin Hotel, R. S. Senator Hugh Scott (R-Pa.) said:

"I think it is vital that we understand the meaning of the partial test ban treaty now under debate in the Senate — what it will do, and more important, what it won't do."

"It will reduce the amount of deadly fallout in the atmosphere for as long as it is not violated. That is good, but that is all."

"Mr. Khrushchev has not really renounced his intention of burying us. He only wants us to believe that it won't hurt very much. Indeed, a recent Soviet Communist party declaration stated: 'We not only believe in the inevitable destruction of capitalism, but are doing everything for this to be accomplished as soon as possible.' No treaty will change that."

"These Russians are not changing their attitude toward the Cap-

Wyróżnienie Polskiego Uczzonego

Gdańsk. — Z Londynu do Warszawy powróciła delegacja polskiego rybołówstwa, biorąca udział w posiedzeniu Międzynarodowej Konwencji Rybackiej dla Północno-Wschodniego Atlantyku. Konwencja ta skupia obecnie 14 państw prowadzących intensywne połowy na wodach mórz i Oceanu Atlantyckiego w paśmie od Gibraltaru po Grenlandię i Morze Białe. Spośród państw socjalistycznych członkami Konwencji jest Polska i ZSRR.

Imarą uznania roli polskiego rybołówstwa w tym rejonie jest wybór polskiego uczzonego prof. Waleriana Cieglewicza z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni na przewodniczącego jednego z trzech komitetów regionalnych Konwencji. Komitet ten ma za zadanie formułowanie wniosków i opracowanie przepisów w zakresie ochrony fauny morskiej na wodach Morza Północnego, Rynny Norweskiej, Morza Irlandzkiego i Kanału La Manche.

Międzynarodowa Konferencja Fizyków

Kraków. — W Krakowie odbyła się dziewiąta międzynarodowa konferencja fizyków zajmujących się zagadnieniami wysokich energii. Udział wzięli fizycy z Polski i 7 krajów socjalistycznych: ZSRR, CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Rumunii i CHRL. W konferencji zorganizowanej przez krakowski oddział Zakładu Fizyki Wysokich Energii Instytutu Badań Jądrowych oraz II Katedrę Fizyki Akademii Górniczo-Hutniczej — w ramach działalności państwowej rady do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej — uczestniczyło około 100 wybitnych fachowców. W czasie obrad wygłoszono 80 referatów, w tym około 20 polskich.

Organ Bezbożników Zarzuca, że Biskupi w Polsce Stoją Po Za Granicą Soboru Watykańskiego

Tygodnik Ateistów Przypuszcza Złośliwy Atak Na Episkopa Polski i Przekracza Fałszywie

Warszawa (IC). Tygodnik ateistyczny Fakty i Myśli z 30 września. Autor usiłuje przedstawić stanowisko Jana XXIII, który wyraził się z uznaniem o osiągnięciach społecznych rządu Gomułki, stanowisku Ks. Prymasa, który "widzi sytuację Polski czarno", i który w kazaniu wygłoszonym w Częstochowie 26 sierpnia "zawarł ładunek sarkazmu, zgryźliwości i czarnowidztwa". Ładunek ten, pisze dalej autor, "wsparty został pokazną porcją inwektyw i obelg ze strony arcybiskupa B. Kominka, który w swoim kazaniu za główny cel ataku wybrał sobie ateistów 'fanatycznych, wojujących, zaślepionych, pełnych złości i sekciarstwa'."

Autor — nie wiadomo na jakiej podstawie — oskarża biskupów polskich o to, że podczas gdy cały świat, zarówno ludzie religijni jak i niewierzący, "odnieśli się niezwykle serdecznie do pokojowych dążeń i inicjatywy papieża... jedynie Episkopat polski został głuchy na głos opinii publicznej i nawoływania 'papieża pokoju'... a wszelkie przejawy szczerzej sympatii dla pokojowej działalności Jana XXIII i jego wysiłków w kierunku otwarcia Kościoła w stronę socjalistycznego Wschodu, spotykają się z taką niechęcią ze strony władz kościelnych w Polsce". (Faktycznie, biskupi polscy nigdy nie wyrazili niechęci dla tych wysiłków Jana XXIII).

Obłudna Skarga
Biskupi polscy — pisze dalej autor — występują często w roli rzeczników normalizacji stosunków między Kościołem a państwem. Ale "soborowa dyskusja na temat nowych form dialogu Kościoła ze światem nie znalazła właściwie żadnego odbicia w postawie i działalności Episkopatu". Biskupi nie zastosowali się rzekomo zupełnie do wezwania Jana XXIII, który pouczał: "Niech katolicy nie kierują się tylko własnymi interesami i współpracują lojalnie we wszelkiej sprawie dobrej samej w sobie lub mogącej prowadzić do dobra". Taka "sprawa dobra" jest w przekonaniu autora ustrój komunistyczny w Polsce i dlatego biskupi winni z nim współpracować. Tymczasem, wbrew porozumieniu z 1950 r. odmawiają współpracę z tym ustrojem, uparcie ignorują, lub nawet złośliwie krytykują niektóre jego elementy jak np. ustawę o przerywaniu ciąży, kolonie wakacyjne dla dzieci i t.p. Autor bierze za złe biskupom to, że "nader skwapliwie podejmują obronę praw osoby ludzkiej. Najbardziej zagrożonym prawem człowieka wydaje im się wolność sumienia".

Podobny atak na biskupów polskich zamieściły również

Tragiczny Zgon Przełożonej Siostr Urszulanek Szarych

Poznań. (IC). — Przełożona generalna Siostr Urszulanek Szarych, Matka Franciszka Popiel, poniosła śmierć w wypadku samochodowym we wrześniu, 16 sierpnia, w wieku 47 lat. Przełożoną generalną swego Zgromadzenia, liczącego ponad 1,000 Siostr, była od roku 1955.

Była zawsze bardzo czynna w pracy społecznej. Uchodziła za jedną z najwybitniejszych przełożonych zakonnych i dlatego była ostatnio przewodniczącą Rady Wyższych Przełożonych Zak. żeńskich w Polsce. W okresie powojennym organizowała prace Caritasu w Kielcach. Po roku 1950 przez 4 lata pracowała w PGR-

W Wielkości Aż Do 48

PRINTED PATTERN
4620 SIZES 34-48
by Anne Adams
Wzór 4620
Zrobicie bardzo dobre wrażenie w takiej sukience, a szczególnie jeżeli chcecie wyglądać smuklej. Nadaje się ona dla pań tęższych.
Wzór 4620 można nabyć w wielkościach 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Na wielkość 36 potrzeba 2 1/2 jarda 45 cal materiału.
Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.



ROCKEFELLER W BRUKSELI.—Gubernator New Yorku, Nelson Rockefeller (z prawej) w rozmowie z królem belgijskim Baudouinem na tarasie pałacu królewskiego w Brukseli, stolicy Belgii. Rockefeller odbywa wraz ze swą małżonką turę po Europie. Zwiedził już Italię, Watykan, Anglię i Zachodnie Niemcy. Z Belgii ma się udać do Francji.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym góscinym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
UWAGA:
KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczyć mi do domu sześć razy w tygodniu a w który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer telefonu.....
Miasto..... Zespół..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Co Słychać Na Jakubowie?

Srebrny Jubileusz Oddz. Mężczyzn—Stow. Im. Jezus. — Zakończenie Nowenny Do Św. Teresy w Ten Poniedziałek. — Szkoła Kulinarna Br. Niewiast Różańca Św. — Wizytacja III Zakonu

W ten poniedziałek, dnia 7go października o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się uroczyste zakończenie Nowenny do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Przy zakończeniu wszyscy obecni otrzymają jako pamiątkę Różę jako symbol otrzymanych łask podczas nowenny za wstawiennictwem św. Teresy. Zaprasza się parafian i wogóle wiernych do jaknajliczniejszego współudziału. Kazania i Nowennę prowadzi, O. Herman Ziemba, O.F.M. Misjonarz z Zakonu OO. Franciszkanów, z Green Bay, Wisconsin.

Szkoła Kulinarna

W tą już środę wieczorem dnia 9go października po Nabożeństwie Różańcowym, Bractwo Niewiast Różańca św. urządza Szkołę Kulinarną pod egidą Peoples Gas Light and Coke Company, na którą zaprasza netylko wszystkie członkinie wraz z rodzinami ale i wszystkich parafian i przyjaciół Jakubowa. Pani Stefania Sowiński, przewodnicząca Komitetu zapewnia, iż kocholwiek raczy przybyć tego nie pożałuje. Dużo będzie nagród wartościowych premii. W dodatku podana będzie i przekąska smaczna. Ponadto będzie fachuwa demonstracja dotycząca sztuki kulinarnej. Bilety do nabycia przy wejściu do sali.

Srebrny Jubileusz

W niedzielę, dnia 13go października pp. Jan i Władysława Cwiok obchodzą 25-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Ad multos annos!

Zebrania

W ten poniedziałek dnia 7go października po zakończonej Nowennie do św. Teresy, w sali zwykłych zebranych odbędzie się posiedzenie Bractwa Dziewic Różańcowych. Po posiedzeniu Sociali Uprasza się wszystkie członkinie o przybycie, ponieważ pod obradą pójdą nader ważne sprawy.

Kampania Werbunkowa

Podczas Nowenny do św. Teresy, Tow. św. Teresy przy Par. św. Jakuba, urządza wielką kampanię na nowe członkinie. Można się zapisać przed lub po nabożeństwie podczas Nowenny z wyjątkiem dn. ostatniego.

W ostatni dzień Nowenny będzie można się zapisać przed nabożeństwem. Wstępne do tego popularnego zespołu czcicielok św. Tereni podczas tej kampanii będzie wolne. Może się zapisać każda parafianka, meżatka lub panna, dobrego charakteru. U-

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 12 Paźdz.

Związek Byłych Wartiowników. Koło Chicago urządza zabawę jesienną w sobotę 12go października, w sali Crystal Ballroom, pnr. 2701 W. North Ave., początek o godz. 8:30 wieczorem. Do tańca przystąpią także doborowa orkiestra "Blue Band". Do licznego udziału zapraszamy członków, przyjaciół i sympatyków. — Komitet.

Jesienna Zabawa Urządza Klub Piłczowników. Koło Chicago urządza zabawę jesienną w sobotę 12go października, w School Hall, przy 4758 So. Honore ul.

Początek o godzinie 8ej wieczorem. Muzyka S. Bulanda.

Upraszamy członków, członkinie, przyjaciół sympatyków, i całą Polonię o przybycie. Komitet ma nie spodzianek dla gości. — Bruno Kopic, prezes; Maria Deszcz, sekret. prot.; Antoni Kozielec, przewodniczący.

Dorocznym zwycięzcom Chór Kalina urządza Bal Wilkolek, który zwykle miał miejsce w ostatnią sobotę w październiku. W tym roku odbędzie się **Jesienny Bal** trochę przed i w zmienionym stylu. W sobotę, 12 października w sali Walsha, 1014 Noble ul., narodził Cortez odbędzie się zabawa taneczna pod nazwą "It's Polka Time Again". Do tańca będzie przystępowała orkiestra radiowa, Mariana Lush.

W. Zaber, prezeska wraz z komitetem — Janina Kroll, Eleonora Czachor, Walentyna Kędziór, Zosia Cichewicz, Franja Micek, Helena Ricketts, Felicia Dembicka, Emilia Jarocho i Maria Cencula pracują wspólnie ażeby impreza ta była sukcesem.

Bara będzie obficie zaopatrzona, kanapki wsmienienie i niespodzianki dla gości

Komitet uprzejmie zaprasza wszystkich przyjaciół, znajomych i sympatyków do poparcia tej zabawy. — Janina Kroll, koresp.

roczyste przyjęcie odbędzie się zaraz po nabożeństwie w sali posiedzeń we wtorek dnia 15go października.

Z Karty Zależnej

W środę dnia 25go października o godz. 10tej rano w kościele św. Jakuba odbył się pogrzeb s.p. Jakuba Milewskiego a o godz. 11-jej s.p. Tomasza Pietruszka.

W sobotę zaś dnia 28go września, o godz. 10-tej pogrzeb s.p. Kazimiera Rechyciel, a w środę dnia 2go października o godz. 9-tej pogrzeb s.p. Wm. Dziewior. Zwłoki zmarłych pochowano na parcelach familijnych na Cmentarzu św. Wojciecha. Niles, Ill.

Bierzmowanie

W niedzielę, dnia 27go października o godz. 3-iej po południu w Kościele św. Jakuba, Sakramentu Bierzmowania udzieli Jego Eks. Ks. Arcybiskup Bernard J. Sheil, D. D. Wszyscy ci w parafii, którzy jeszcze nie byli bierzmowani powinni się tą sprawą zająć przy tej okazji. Kandydaci do bierzmowania mają podać swe imiona i nazwiska w Ofisie Parafialnym przy najbliższej sposobności. Po bliższe informacje co do nauk i innych rzeczy dotyczących się Bierzmowania należy się kontaktować Ks. Br. Szczański, miejscowego ks. Br. Szczańskiego, miejscowego ks. Wikarego gdyż on zajmuje się szczegółami dotyczącymi się tej sprawy.

Posiedzenia

W ten wtorek, dnia 8go paźdz. o godz. 8mej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się nader ważne zebranie Oddziału Mężczyzn Stow. Im. Jezus. Wśród innych spraw omawiana będzie sprawa Bankietu Jubileuszowego. Pan Alfons Jamrozek, prezes, uprzejmie zaprasza wszystkich członków do udziału. Na tym posiedzeniu można będzie uiszczyć za bilet.

Bankiet Jubileuszowy

W niedzielę dnia 13go października, Oddz. Mężczyzn—Stow. Stow. Najsw. Imienia Jezus — obchodzą Srebrny Jubileusz swego istnienia. Rano na mszy św. o 8ej do Stołu Pańskiego przystąpią wszyscy członkowie tego Oddziału. Wieczorem zaś o godz. 5:30 w sali parafialnej odbędzie się wspaniały bankiet. Po Bankiecie wykonany będzie piękny program treści zajmującej dla uhabwienia szanownych gości. Po programie nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry popularnie znanej jako "The Naturals". Ktoży życzy sobie uczestniczyć w tej imprezie i przy tem poprzec naderwiosną sprawę, powinni się zamówić rezerwację. A można to uczynić w tą niedzielę dnia 6go października, w głównym przedsiokniu kościelnym po każdej mszy św. Czysty dochód przeznaczony jest na Fundusz Budowy Nowego Kościoła.

Zabawa Jesienna

W niedzielę dnia 20go października, po południu po Nabożeństwie Różańcowym, w sali parafialnej odbędzie się Jesienna Zabawa Tow. Apos. Modlitwy. — Pani Franciszka Redding, przewodnicząca Komitetu krząta się wraz z Komitetem, aby impreza ta udata się możliwie jak najlepiej. Bilety nabyć można już od członkiń.

Jesienny Bal Chóru Kalina 12 Października

Jesienny Bal który urządza Chór Kalina, pod nazwą "It's Polka Time Again", odbędzie się już za tydzień w sobotę, 12 października, w sali Walsha, 1014 Noble ul., róg Cortez i Milwaukee ave. Początek zabawy odbędzie się o godz. 8:30, a dla miłośników tańca, będzie przystępowała orkiestra Mariana Lush.

Komitet szczerze pracuje nad tym, aby impreza była sukcesem.

Kaliny — serdecznie zapraszają wszystkie przyjaciół, znajomych, braci śpiewaczy i wszystkich sympatyków do wzięcia udziału w tej zabawie. Gwarantują, iż wszyscy uczestnicy zabawy się wesolo w ich gronie. Lotie Zaber, prezeska; Janina Kroll, Eleonora Czachor, Franja Micek, Walentyna Kędziór, Zosia Cichewicz, Helena Ricketts, Felicia Dembicka, Emilia Jarocho, Maria Sobota i Maria Cencula, jeszcze raz przypominają Poloni o ich "It's Polka Time Again", Balu który odbędzie się w przyszłą sobotę, 12go października. Do miłego zobaczenia się. — Janina Kroll, koresp.

PRZYSŁUŻA się najlepiej sprawie polskiej, kto nowego członka do Związku Narodowego Polskiego zwerbuję.

Jesienna Zabawa Koła b. Żołnierzy 5-tej K. D. P.

Zaprasza na Jesienną Zabawę Taneczną, która odbędzie się dnia 19 października, w dużej sali Humboldt P. K. Commandory, przy 2401 N. Kedzie Blvd. Jak rok rocznie zabawy 5-tej K.D.P. cieszą się dużym powodzeniem ze względu na doborową orkiestrę, dobrze zaopatrzone bufet, który jest pod opieką Pań.

Początek zabawy o godzinie 8:30 wieczorem. Wstęp tylko \$2. Na poparcie tej zabawy, warto zaznaczyć że Koło 5-te Kresowej Dywizji Piechoty, rok rocznie przeznacza pewne kwoty pieniężne na pomoc inwalidom, rozsiąnym po świecie, szkolnictwo polskie w Chicago, oraz na harcerstwo.

Przeło Zarząd Koła uprzejmie zaprasza wszystkich członków Koła, sympatyków oraz Polonię Chicagorską na poparcie tej imprezy, ponieważ dochód z tej właśnie zabawy całkowicie jest przeznaczony jedynie na cel wyżej wspomniany jak Inwalidów 5 K.D.P., Szkolnictwo i Harcerstwo. — Za Zarząd: — Karol Borkowski, prezes; Walenty Poniecki, sekretarz.

Klub Hyżne

Kub Hyżne obchodzić będzie 35-lecie swego istnienia. Bankiet połączony z zabawą taneczną odbędzie się w sobotę, 12 października, w sali Sikora, pnr. 4758 So. Marshall Ave. Początek o godzinie 6ej wieczorem.

Komitet Bankietu zaprasza całą Polonię, przyjaciół i sympatyków Klubu do poparcia tej imprezy i uroczystości Klubu.

Upraszają się również członkowie i członkinie o zarezerwowanie biletów na Bankiet. Wstęp na zabawę wnosi 1 dolara.

Przewodnicząca Józefa Bukala, prezes; Józef Pieńczak, sekretarka, prot. Jadwiga Paściak.

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przdowonia, Gr. 871 ZNP ma swe posiedzenie w poniedziałek 7go października o godz. 7:30 wieczorem, w sali św. Kazimierza, pnr 2236 S. Whipple ul. Prosimy członkinie o liczne przybycie. — Kazimiera Stasiak, prezeska, Adela E. Kozłowska, sekret. fin.

Gr. 1189 ZNP, Tow. Promień Wolności odbędzie swe posiedzenie we wtorek 8go października o godz. 7:30 wieczorem, w sali św. Kazimierza, pnr 2236 S. Whipple ul. Upraszamy członkinie o punktualne przybycie. Helena Wasilewska, prezeska, Melania Wasilewska, sekret. fin.

Głosy Czytelników

W Sprawie Polskich Programów Na Radio Free Europe

Szanowny Panie Redaktorze! Przed kilku dniami przybyłem z Europy do Stanów Zjednoczonych i teraz dopiero wpadł mi w rękę artykuł "Światła i Cienie" jaki ukazał się w "Dzienniku Związkowym" z dnia 7go września.

Autor podpisany pseudonimem JUR wyraża w pełniowolności, czy postulat Polonii i emigracji w sprawie uznania naszych granic zachodnich przekazywane są do Kraju w sposób ścisły przez Radio Wolnej Europy. P. Jur sugeruje wyraźnie czytelnikom, że ustępy odnoszące do granic są przez nas pomijane, co, jak pisze, — "jest tylko prawdą częściową, a więc w ogóle prawdą nie jest."

Dla zespołu dziennikarzy polskich pracujących w Radio Wolna Europa zarzut nierzetelnego, niezgodnego z prawdą, informowania opinii publicznej w Kraju w sprawie tak zasadniczej jak granica na Odrze i Nysie jest okarzeniem bardzo poważnym. Całe społeczeństwo, to publicysta "Dziennika Związkowego" sformułował je w formie wpatliwości. Czy jednak nie należało w imię tej samej zasady rzetelnego informowania czytelników sprawdzić owych wpatliwości u źródła przed ogłoszeniem ich w druku. Gdyby p. Jur zwrócił się naprzytykad do polskiego kierownictwa RWE w Nowym Yorku dowiedziałby się z pewnością, że uchwały i rezolucje podejmowane przez czolowe organizacje polonijne i emigracyjne przekazywane

Uczczono Pamięć Założyciela Szkoły Głuchoniemych

W Poznaniu odprawiono mszę św. żalobną za spokój duszy założyciela szkoły dla głuchoniemych ks. Bolesława Sulka, który zginął śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Dachau. W nabożeństwie uczestniczyli liczni wychowankowie szkoły i krewni założyciela.

Synowie i Córy Polonii Chicagoskiej w Służbie w Szeregach Armii U. S. A.



Zoin. Donald J. Piotrowski

Zoin. Donald Piotrowski, syn Joanny Piotrowskiej, zam. pnr. 3200 S. 48 ulica w Cicero, Ill., ukończył ośmioletni kurs Policji Wojskowej w The U.S. Army Training Center w Fortcie Gordon, Ga. Na kursie tym otrzymał on wiadomości o prawie cywilnym i wojskowym, o kontroli ruchu kołowego, czytanie map, kontrole jeńców wojennych i wiadomości o obronie własnej. Wstąpił on do Armii w maju br. i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Fortcie Leonard Wood, Mo.

Piotrowski ma lat 23 i uczęszczał do Morton East Szkoły Średniej.



Zoin. Alex F. Sumoski

Zoin. Alex F. Sumoski, lat 23, syn pani Albiny B. Gaides, zam. pnr. 4062 S. Campbell ul., ukończył ośmioletni-

wy kurs Policji Wojskowej na którym otrzymał wiadomości z zakresu prawa cywilnego i wojskowego, czytania map, kontroli jeńców wojennych i obrony własnej.

W roku 1958 ukończył on Szkołę Średnią Kelly.

Zoin. Helena Szimek, córka Arnoldów Szimek, zam. pnr. 1343 W. Cullerton ul., ukończyła ośmioletni kurs w wojskowej Bazie The Women's Army Corps Center w Fortcie McClellan, Ala.

Zoin. Szimek otrzymała tam wiadomości z zakresu historii Armii i jej tradycji, procedury administracyjnej i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Ukończyła ona Richards Vocational Szkołę Średnią w roku 1963.

Zoin. Shirley A. Kobak, córka pani Edyty E. Kobak, zam. pnr. 3641 W. Leland ul., została promowana na specjalistkę kl. czwartej, w Fortcie Myer, Va., który był prowadzony przez U.S. Army Women's Army Corps.

Specialistka Kobak jest "clerk-typist" w Kwaterze Głównej. Pierwsze przeszkolenie otrzymała w Fortcie McClellan, Ala.

Ukończyła ona w roku 1962 Szkołę Średnią Roosevelt w Chicago.

Zoin. Ryszard B. Waliczek, syn Antonistwa T. Waliczek, zam. pnr. 3425 S. Leavitt ul., ukończył specjalny kurs artyleryjski w Fortcie Sill, Okla. w The Artillery & Missile Center. Wstąpił on do Armii w marcu br. i ukończył pierwsze przeszkolenie w Fortcie Leonard Wood.

Waliczek ma lat 24. Ukończył on w roku 1956 Tilden Technical Szkołę Średnią. Przed odejściem do wojska pracował w Cadillac Sales & Services.

Zoin. Tomasz J. Pawłowski ukończył ośmioletni kurs wojskowy w Fortcie Leonard Wood.

Tomasz jest synem Kazimierzostwa Pawłowskich, zam. pnr. 6611 W. Schreiber ul. W roku 1960 ukończył Szkołę Średnią Taft.

Podporucznik Donald R. Maślinski ukończył ośmioletni kurs orientacyjny w The Infantry Center w Fortcie Benning, Ga.

Na kursie tym otrzymał wiadomości o służbie i o odpowiedzialności oficera piechoty.

Jest on synem Władysława R. Maślinski, zam. pnr. 5523 S. Aberdeen ul. W roku 1959 ukończył on Szkołę Średnią Św. Rity, oraz uczęszczał do Kolegium Norbert w West DePere, Wis.

Porucznik Dennis E. Bugielski, lat 21, ukończył dziewięcioletni kurs orientacyjny dla oficerów w The Armor Center w Fortcie Knox, Ky.

Podczas trwania ursu otrzymał wiadomości o odpowiedzialności i służbie oficera uzbrojenia.

Bugielski jest synem Edwardostwa Bugielskich, zam. pnr. 5259 W. Altgeld ul. Ukończył on Szkołę Średnią Webbera w roku 1959. Uniwersytecie DePaul zaś w roku 1963.

Porucznik Ryszard S. Koszewicz, lat 22, ukończył kurs Orientacyjny razem z por. Bugielskim. Jest on synem Stefanostwa Koszewicz, zam. pnr. 3805 W. 68 pl. Ukończył on Szkołę Średnią Lindblom w roku 1958, oraz Akademię Wojskową w West Point, N.Y. w roku 1963.

Sierżant Władysław Nowak z 1-szej Dywizji Kawalerii uczestniczył w ćwiczeniach sześciomiesięcznych gdzie przeszedł specjalne ćwiczenia.

Nowak lat 21 jest synem Józefostwa Nowak, zam. pnr. 11327 Langley ulica. Nowak wstąpił do Armii w roku 1962 i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Fortcie Knox, Ky.

Przydzielony on został do Kompanii B 2-go batalionu 15 Dyw. Panc. W roku 1960 ukończył on Szkołę Średnią Mendel Park. Przed odejściem do Armii pracował w Acme Steel.

Zoin. Robert F. Kasper ukończył kompletne przeszkolenie w HAWK raketach kierowanych w The Air Defense Center w Fortcie Bliss, Tex.

Jest on synem Franciszków H. Kasper, zam. pnr. 4730 W. Scrubert ul.

Wstąpił on do Armii w kwietniu 1963 roku i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Fortcie Leonard Wood, Mo.

Kasper ma lat 23 i w roku 1957 ukończył Szkołę Średnią Lane Technical.

POLSKA?

Tak, OSZCZĘDZICIE \$149.40 LECĄC TAM TWA

Nowe opłaty na 21 dni tam i z powrotem w klasie ekonomicznej TWA zaoszczędzają Wam \$149.40 w lotach do Europy od zwykłej ceny biletu w klasie ekonomicznej. Możecie teraz być dłużej w Polsce i zaoszczędzić więcej pieniędzy.

Z Chicago lecicie TWA bezpośrednio bez zmiany samolotu do Paryża. Tam macie wygodne połączenia lotnicze z Polską. Przez Atlantyk lecicie jet'ami Star-Stream TWA... gładko i luksusowo. Rozkoszujecie się światowej sławy gościnnością TWA i delicyjnymi potrawami bezpłatnie. Poza tym latw będziecie premierowym filmem, wyświetlanym podczas większości lotów przez Inflight Motion Pictures.* Wszystko to razem z dłuższym pobytom w Polsce przytym zaoszczędzacie \$149.40.

Przeżądźcie przeto marzyć o Polsce, a zabierzcie się do wyjazdu! Po rezerwacji telefonujcie do Trans World Airlines: 332-1118. Lub zwróćcie się do Waszego agenta podróży.

*Za nominalną opłatą w klasie ekonomicznej, bezpłatnie w pierwszej klasie.



Wzrost Gruźlicy w Chicago

Według statystyk Instytutu Gruźliczego miasta Chicago i pow. Cook — liczba nowych wypadków gruźlicy wzrosła dość znacznie w porównaniu do przeciętnej dla całego kraju.

No we wypadki gruźlicy stwierdzone w roku 1962 w samym Chicago są o 2 i 1/2 razy wyższe niż skala przeciętna dla kraju. Gdy przeciętna krajowa wyniosła 29 na każdych 100,000 osób, w Chicago była 78.2. Śmiertelność zaś od gruźlicy gdy dla kraju wyniosła 5 na 100,000 ludności, to w Chicago była ponad 9.

Widać że tego, że bardzo koniecznie staje się korzystanie z darmowych przeswieten pluc, urządzanych dla publiczności.

Z Działalności Karpaczyców w Chicago

"W dniu 29go września, po nabożeństwie odprawionym w Kościele św. Józefa, odbyło się Zebranie Koła Karpaczyców, w sali Sokoła, przy 1062 N. Ashland Ave. Po szczegółowych sprawozdaniach Zarządu i dyskusjach, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium z podziękowaniem i wybrano nowy Zarząd na okres dwóch lat 1963-65 w składzie:

J. Gorny, prezes; K. Marjanowski, Iszy wiceprezes; A. Cichocek, 2gi wiceprezes; M. J. Blahaczek, sekretarz; E. Kielar, skarbnik.

Członkowie Zarządu: A. Godon, S. Jarosz, W. Kaminski, A. Kozłowski, T. Kowalczyk, E. Kozielec, M. Lecko, J. Mielnik, T. Romanowski, Z. Szlakiewicz.

Zastępcy: E. Chowaniec, T. Fiala i L. Mrugała.

Komisja Rewizyjna: F. Moszczyński, przewodniczący; S. Szlafarski i W. Termon członkowie.

Zastępcy: J. Wasiak i K. Zadorzki.

Sąd Koleżeński: T. Radoniewicz, M. Dumanski, J. Panek. Zastępcy: S. Antczak i L. Koranszewski.

Równocześnie Zarząd chce podziękować Kol. F. Moszczyńskiemu za serdeczną a czasem niewdzięczną pracę przez pięć lat jako sekretarza Koła.

Wszelką korespondencję prosimy kierować do sekretarza Koła: M. J. Blahaczek, 2452 N. Mozart, Chicago, Ill. 60647, tel. 486-5381.

J. Gorny, Prezes Koła; M. J. Blahaczek, sekretarz Koła.

Komitet Pań 'Odra' Prześle Upominki Gwiazdkowe 'Słowikom Poznańskim'

Celem Zebrania Odpowiednich Funduszy Na Ten Cel Panie z "Odry" Organizują "Podwieczorek Artystyczny" w Niedzielę, 13go Października w Sali "Patria"

Prawie 600-letnia chlubna działalność Chóru Chłopów Poznańskich wraz z jego wielkim dorobkiem kultury polskiej powinna fascynować każdego rodaka. Misja Chóru Poznańskiego posiadająca nie tylko aspekty artystyczne czy walory estetyczne, ale przede wszystkim chrześcijańskie, w ciągu ostatnich stuleci wyraźnie tendencje "spajania" ludzi w jedną wspólną narodową i religijną. Na tym bastionie dobra i piękna wytrwał chór przez całą epokę Dziejów Polski. Przetwał, śpiewał i szerzył słowo polskie. Przetwał Bismarcka i późniejsze opery Hakaty. Melodia polska, — pieśń i myśl polska natchniona ideami chrześcijańskimi, wiernie i sumiennie spełniała swe poslanictwo narodowe. Historia Chóru Poznańskiego jest zatem syntezą kilku wieków zarówno historii śpiewu polskiego jak i barwnej mozaiki myśli narodowej.

Chlubnie Pracuje

Chór Chłopów Poznańskich powstał przy Katedrze i przez wielokierowany przez zasłużonych księży trwa w duchu przeszłości, nadal rozwija się i chlubnie pracuje, co prawda w zmienionych warunkach politycznych i psychicznych. Wbrew temu śmiesz twierdzić, że perspektywa dzisiejszej rzeczywistości w Polsce nie potrafiła "in re" zmienić starego kierunku ideowego, wypracowanego przez przeszłość — choć pozornie mogło by się wydawać inaczej. — Chór pozostał wierny swoim tradycjom i jak mogliśmy to stwierdzić, podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych, sięga po natchnienie do przeszłości.

Łańcuch refleksji po wyjeździe chóru jest ciągle żywy.

"Podwieczorek Artystyczny"

Komitet Pań przy Oddziale "Odra" PZZZ pragnie przesłać na Boże Narodzenie dla sierot i półsierot upominki gwiazdkowe od całej Polonii. Dla zebrania odpowiedniej sumy urządzi "Podwieczorek Artystyczny" w niedzielę, 13 października o godz. 4 po poł. w Amarantowej sali restauracji "Patria". W Podwieczorku wezmą udział młode talenty artystyczne: Janusz Kapala, fortepian i Elżbieta Miłosewska, tańca, na weselo gości bawić będzie znany aktor Antoni Trzaskowski.

Komitet Pań serdecznie zaprasza wszystkie organizacje i całą Polonię na tą miłą rozrywkę, w niedzielę, 13 października do Amarantowej sali "Patria".

—Komitet Pań przy Oddziale "Odra" PZZZ.

Wiedza Pomniejsza Hemoroidy Nowym Sposobem Bez Chirurgii — Wstrzymuje Śwędzenie — Daje Ulgę w Bólach

New York, N.Y. (Specjalnie.) — Po raz pierwszy wiedza znalazła nowa leczniczą substancję o zadziwiających walorach pomniejszenia hemoroidów, wstrzymania śwędzenia i przyniesienia ulgi w bólach — bez chirurgii.

W jednym wypadku po drugim po łagodnej uldze w bólach miało miejsce zmniejszenie (skrócenie się).

Najbardziej zadziwiające ze wszystkiego jest to, że rezultaty

były tak kompletne, iż cierpiący porobili zdumiewające oświadczenia jak "hemoroidy przestały być problemem".

Tajemnica leży w nowej substancji leczącej (Bio-Dyne ®) — wynalazku instytutu badań o światowej sławie. Ta substancja jest obecnie dostępna w formie czopków lub maści pod nazwą Preparation H ®. Na wszystkich kantorach aptecznych.

DZIEŃ DOBRY PAŃSTWU

WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIESŃ POLSKIE SŁOWO

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik—Zarządza Programu Nadawanego Codziennie

Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu

Przez Stację W O P A

AM FM 1490 KC

Studio i Biuro mieszczą się pnr. 2983 Milwaukee Ave. EVerglade 4-8020

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego

Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.

Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490

MÓWI

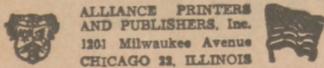
DR. W. SIKORA

O GODZ. 8 15

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie
Wysyłany przez Pocztę poza Granicę Chicago w U.S.

Codziennie i Soboty	Codziennie i Soboty
Rocznik (1 yr.) \$18.00	Rocznik (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 8.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$6.50
Półrocz. (6 mos.) 4.00
Kwartal. (3 mos.) 3.50

DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobotnie Tylko Sobot. Wydanie
Rocznik (year) \$22.00 Rocznik (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00 Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00 Kwartal. (3 mos.) 3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 3-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRUNSWICK 3-8700

Recepty i fotografie Redakcja nie wstawi.

Przecięty Obszar Gospodarstw

Przecięty obszar gospodarstw chłopskich w Polsce wynosił w 1950 roku 6.7 ha (hektara), a w roku 1960 — 6.5 ha. Informuje o tym miesięcznik warszawski "Nowe Drogi", nie podając jednak żadnych na ten temat danych z 1961 i 1962 r.

W okresie tym było w Polsce ogółem — 3,584,100 indywidualnych gospodarstw chłopskich. W roku 1950 — informuje "Rocznik" — było w Polsce 3,168,500 indywidualnych gospodarstw.

Zanik Moralności

O niezwykłym zaniku zasad moralnych u szerokiego mas dowiadujemy się w Detroit, Mich. Jak wiadomo, w metropolii samochodowej naszego kraju mieszka nietylko bardzo wielu naszych rodaków, ale mieszka także bardzo wielu murzynów. Miasto to, w dodatku graniczne i portowe, cierpiało od wielu lat na nadmiar przestępczości kryminalnej i nie cieszyło się zbyt dobrą renomą w Kraju. Wobec tego komisarzy policji detroickiej Hart wydał specjalne zarządzenia w walce z przestępczością, która na przełomie lat 1960-61 przybrała groźne rozmiary, graniczące z paniką.

Większość zbrodni: rabunków, napaďów, gwałtów i morderstw było popełnianych przez Murzynów. Ten sam stosunek, chociaż w mniejszych rozmiarach utrzymał się i do dziś. Jakkolwiek liczba większych przestępstw zmalała, ilość mniejszych przekroczeń wzrosła niezmiernie. Nikt teraz nie przeczy, że proporcjonalnie Murzyni stanowią dziś większy procent przestępców w Detroit, ale za to znajduje się tłumaczenie, że warunki ich życia do tego zmuszają. Warunki mieszkaniowe i ekonomiczne.

Z tymi warunkami tak źle nie jest, zwłaszcza dla nich, którzy stanowią ogromną większość korzystających z opieki społecznej i to wcale dobrej. Ale mają do tego prawo, jak każdy inny chociaż są także tacy murzyni, którzy nie chcą walczyć z lenistwem, brudem i niechlujstwem. Sprawiedliwość nakazuje jednak powiedzieć, że są dzielnic murzyńskie czy mieszane, gdzie zachowanie się ich mieszkańców wcale nie potwierdza tej reguły. Innymi słowy: są Murzyni, którzy dbają o swoją godność i porządek społeczny. Są pracowici, uczciwi i prawi.

Na tym tle sprawa równości rasowej, która jak epidemia rozszalała się po całym kraju nabiera nieraz obrazu krzywego zwierciadła. Wypadek taki miał miejsce właśnie w Detroit.

W okresie demonstracji i pochodów "wolności" przestępstwa wcale nie ustaly. Podczas aresztowania przez policję 24-letniej Cynthia Scott, Murzynki, doszło do walki i policjant został przez nią ugodzony nożem w rękę. W obronie własnej policjant użył rewolweru strzelając do Miss Scott, która wkrótce umarła w szpitalu. Prokurator i sąd uznał, że policjant działał w obronie własnej i uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności.

Ale liderzy murzyńskiego ruchu "wolnościowego" uznali, że była to dyskryminacja i z pogrzebu jej zrobili wielką demonstrację narodową i rasową w walce o równe prawa, a jeden z mówców nad jej trumną powiedział: "W swym młodym życiu służyła ona wszystkim jednakowo i obca jej była dyskryminacja."

Z tych słów mógłby się ktoś domyślić, że Miss Scott była jakąś wielką działaczką społeczną, która zdobyła sobie szacunek swą pracą i poświęceniem dla większych celów, a padła ofiarą zaborstwa czy morderstwa detroickiego policjanta. Po śmierci nadano jej aureole męczenniczki walki rasowej i zrobiono z niej bohaterkę.

Kim właściwie była Cynthia Scott? Zawodową prostytutką, którą aresztowano i ukarano jedenaście razy za różnego rodzaju przestępstwa w tym dziewięć razy za prostytucję i zwabianie klientów na ulicy. Właśnie podczas takiego zachęcania gościa, policja usiłowała ją aresztować. Było dwóch policjantów i jednego z nich ugodziła nożem. Tak, Cynthia Scott padła na posterunku... prostytutką, a liderzy murzyńscy mają odwagę z niej zrobić męczenniczkę.

Tego rodzaju eulogia wypacza obraz właściwego celu walki Murzynów o równe prawa. Dziś wykorzystują oni nawet to, że ulicznica w swym zawodzie nie stosuje... dyskryminacji rasowej. Jeżeli takich środków chwytają się liderzy murzyńscy, to całkowicie mijają się z celem w swej walce o równość.

Powstaje paradoksalna sytuacja. Jest źle gdy się z ulicznicy robi bohaterkę.

Mechanizacja Rolnictwa

Liczba traktorów w rolnictwie polskim z końcem I półrocza b.r. wynosiła "według danych szacunkowych" około 90,000 sztuk. Dane te ogłosił warszawski Główny Urząd Statystyczny w komunikacie o wykonaniu półrocznych planów gospodarczych w bieżącym roku. W roku 1960 było 62,000 sztuk traktorów, a w 1961 r. — 71,600 sztuk traktorów.

Lipcowy numer miesięcznika "Nowe Drogi" informuje, że "stan nasycenia rolnictwa traktorami jest w stosunku do potrzeb bardzo niski. Zasadniczą siłą pociągową w polskim rolnictwie pozostaje wciąż jeszcze koń."

**WIÓRA
SPÓD PIÓRA**

SNuć MIŁOŚĆ...

Snuć miłość, jak jedwabnik nić z piersi swych snuje,
Lać się z serca, jak źródło wodę z wnętrza leje,
Rozkładać ją, jak złotą blachę, gdy się kuje
Z ziarna złotego—siac ją, jak się zboże sieje—
Hodować ją, jak matka dziecko swych piastuje.
Puszczać ją w głąb, jak nurtuje źródło pod ziemią—w górę wiać nią, jak wiatr wieje—
Po ziemi ją rozspać, jak się zboże sieje—
Ludziom piastować, jak matka swych piastuje.
Stąd będzie wyższa moc twa, jako moc przyrodzenia.
A potem będzie moc twa, jako moc krzewienia,
Potem, jak ludzi—potem, jako moc aniołów,
A w końcu będzie, jako moc Stwórcy stworzenia.

Adam Mickiewicz

Blake Livingston, zamieszkały w Jacksonville, Fla., doniósł na policję, że ktoś skrał mu z ciężarówką wypchaną wahoo, to jest: rybę długości 64 cali.

Właściciel domku jednorodzinny John D. Dorchester zwrócił się do władz miasta Tulsa, w którym zamieszkał, z prośbą o zarejestrowanie swego wozu pod numerem 4034. "Numer ten byłby identyczny z numerem mojego domku" — przekonywał w liście wystosowanym do wydziału komunikacji. Oczywiście tę ekstrawagancką prośbę z miejsca odrzuciono. Pan John ustawił się więc pewnego dnia zregulowany w długim ogonku interesantów pragnących zarejestrować swe wozy i gdy wreszcie doznał do odpowiedniego okienka, otrzymał, o dziwo, kolejny numer... 4034.

Azja ma z wszystkich kontynentów najwięcej ludności, ale procentowo najmniejszą produkcję i zużycia obuwia.

Szczupak jest najbardziej drażliwym i żarłoczną rybą wód słodkich i pustoszy ciela stawów. Jednak, jak wszystkie w przyrodzie, spełnia i on akcję pożyteczną. Ofiarą jego przede wszystkim padają szlaki słabe i chore. Jest więc rodzajem zakładu oczyszczania, czy też komisji sanitarnej.

Przedśnie dzieło dawnego pisarza o długowieczności szczupaków. Okazy do dwóch metrów są już dzisiaj rzadkie, a szczupaki zwykle liczą "tylko" pięćdziesiąt do sześćdziesiąt lat.

Napiływający coraz liczniej do Grecji turyści wzbogacają ją walutami, lub zubożają wykupując dzieła sztuki. Szumigiel i nielegalny handel antykami prosperuje.

W Nairobi zdechła lwica—bohaterka powieści "Born Free", którą leżni krytycy uznali za najlepszą powieść angielską 1960 roku.

Mieć czas, to znaczy mieć wolę. Ludzie o słabej woli nigdy nie mają czasu.

NASZ SZTANDAR

Nasz sztandar tkala żywa moco,
Co śmierci nie leką!
Przez chmurne dni, przez głuchość noc

Tkała go duchów ręka.
My jej drgająca snuli nić
Z serca, co żarem bije...
Ten tylko naród godzien żyć,
Co czuje sam — że żyje!

Nasz sztandar powiał w jasności słońca,
Na drzewach z tego drzewa,
Co korzeniami wszedł i wzduł
Wrosło w nie ziemi trzewia...
I nikt i nie, przez żaden trud,
Nie zerwał wieża tego,
Co z ziemi wiąże wierny lud,
A ziemię z duchem jego.

Nasz sztandar jedno hasło ma
I jedno zawołanie:
W jedności, w pracy życie trwa,
Jest z kleski—zmarłych wstanie;
My go z czcią niesiem w życia
ohram

Od ziemi, od macierzy...
Ten tylko wejście do jutra bram,
Kto w jutro swoje wierzy!

Maria Konopnicka.

Pszczoły przewożone samolotem wydstały się ze swego pomieszczenia i zaatakowały załogę w kabine pilota. Ten okazał przytomność umysłu otwierając wietrzniki: mocne strumienie powietrza wypędziły pszczoły w kierunku ogona samolotu, gdzie zostały pobierane przez przelazera, czekającego na lotnisku na swoją przesyłkę.

Europejskim hodowcom kwiatów przybył groźny konkurent. Jest nim Egipt, który w ciągu kilku pierwszych miesięcy bieżącego roku dostarczył do Włoch, Francji, Szwajcarii i Niemiec kilkanaście ton kwiatów, a do końca roku rzuci jeszcze na europejskie rynki 140 ton. Kwiaty pochodzą z upraw w dolinie Nilu.



NIESZCZĘŚLIWE DZIECKO.—Kaleka po polio Cathryn Reeves, lat 8, przenoszona jest noszami do ambulansu, aby ją odwieźć do szpitala w San Francisco, ponieważ dwóch chłopów rzuciło na nią pudełko płonących zapalek. Od zapalek zapaliła się na niej sukienka i nieszczęśliwa uległa poparzeniu w 40 procentach na ciele.

Co Życie Niesie

Wycieczka Na Wawel: — Znajdujemy Tam Wiele Szczegółów, o Jakich Ludzie Mało Wiedzą

Czy wszystko wiemy o Wawelu? Chyba nie — choć pozornie wydaje się, że o tym sławnym miejscu slyszalo się już wszystko, co warto było slyszec. Czy wiecie na przykład, że kompleks wzgórz wawelskich liczy blisko milion stuleci? Czy wiecie, że miasto się tam pięć instytutów: Zbiory Sztuki, Kierownictwo Odnowienia Zamku, Archiwum Państwowe, Zarząd Bazyliki Metropolitalnej i inne, że mieszka tam stale 163 osoby, a pracuje codziennie blisko 200?...

Austriacy w okresie rozbiórów robili wszystko, co tylko było w ich mocy, by Wawel został w możliwie największym stopniu zniszczony. Po prostu adoptowali go na cytadelę. Zamurowali zabytkowe dziedzińce arkadowe, zmniejszili wewnętrzne okna — w zamku zrobili koszary. Od 1918 roku rozpoczęto odbudowę zniszczeń. Początkowo poświęcano głównie uwagę zamkowi, obecnie pracuje się nad całością wzgórz wawelskiego.

Rocznice Kierownictwo Odnowienia Zamku posiada tylko na bieżącą konserwację 1 milion złotych. Na okres najbliższy budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki przewiduje sumę 39 milionów złotych na restaurację Wawelu.

Obliczono również, że do całkowitego zakończenia prac potrzeba około 280 milionów złotych, co przy maksymalnym finansowaniu Wawelu 8 milionami złotych rocznie zajęłoby blisko 40 lat pracy. Nie bagatelka! A trzeba jeszcze pamiętać, że szeregi nowych problemów "wychodzą" dopiero podczas prac, co oczywiście przedłuża całość inwestycji.

Każde muzeum prowadzi zrozumią politykę ustawicznej wymiany gorszych okazów na lepsze. Od kilku lat Wawel posiada do swojej dyspozycji pewną sumę z budżetu Min. Kultury i Sztuki i na własną rękę prowadzi zakupy. Muzeum posiada swoich liczących agentów, zarówno w kraju jak i zagranicą, którzy w razie odkrycia wartościowego zabytku, dają natychmiast o tym znać dyrekcji. W tym roku udało się tą drogą kupić kilka cennych rzeczy za granicą. I tak z Nowego Yorku — piękna skórzana tarcza wenecka z połowy XVI wieku i helm turecki z XV wieku.

Starano się skompletować portrety królów polskich. Ostatnio otrzymano z Niemiec propozycję kupna portretu Zygmunta III, przypisywanego Rubensowi. Niestety cena — 50,000 dolarów, była jak na możliwości Wawelu absolutnie nie do przyjęcia. Próbuje się zbierać medale, dotyczące ważniejszych aktów państwowych. W ostatnich dniach zakupiono złoty medal z okazji zaślubin przez Sobieskiego — Marysienki, cena 15,000 złotych, drugi poświęcony uratowaniu Stanisława Augusta z rąk konfederatów baskich i srebryny, przedstawiający Władysława IV — cena 5,000 złotych.

Rzeczą zupełnie niemożliwą byłoby określenie wartości

TIMELY TOPICS

New Haunt For Bargain Hunters: Al Garve

Low Prices Lure Tourists To Portugal

Instead of snow, perfumed almond blossoms fall in the winter; the beaches are sunny and inviting all year. Prices are low enough to look like misprints; a hotel room for two with three meals a day costs \$3.75, and the five-cent tab for a cup of coffee includes the waiter's tip!

The place Portugal's little-known southern shore, the Algarve, a fascinating blend of modern conveniences and timeless ways.

The Algarve stretches nearly a hundred miles westward from the Spanish border to the final southwestern jut of the European continent at Cape St. Vincent. This sunny land measures about 25 miles from its southern shore to the backbone of the hills that protect it in the north.

There is a sense of excitement in Portugal about the Algarve. It has long been considered the ideal place for vacationers. For one thing, its climate is warm and comfortable all the year around and is an ideal area for the "off-season" period. People can swim and sun-bathe on the dozens of wonderful beaches which rim the coastline — beaches with fine white sand, unusual rock formations and grottoes and dramatic cliffs which rise sharply from the sea.

And now this sun-baked countryside with a Moorish flavor is starting to vibrate. In April of 1964 work will be completed on the new jet airport being constructed at Faro. This will serve international traffic, will be a second point of entry into Portugal, in addition to Lisbon, and will provide regular service between Lisbon and the Algarve in about an hour's flying time. (At present it is about a five or six hour automobile ride.)

The province is truly a gourmet's paradise. Foodstuffs are not only good, varied and plentiful — but cheap. In one of the big Sunday markets, eggs sell for 35 cents a dozen, coffee is 25 cents a pound, boneless prime beef costs only 50 cents a pound. Enormous juicy oranges are three cents each. A quart of wine, three years old, goes for 56 cents and an empty bottle.

Visitors to the province find living expenses gratifyingly low because of prices like these and the low cost of Algarvian labor. The best hotel on the entire coast charges a top of \$11.20 per day — for two, all meals included. The \$3.75 bargain mentioned earlier awaits tourists at seaside pensions. What's more, Portuguese law stipulates that all these prices must include half a pint of regional wine per person with lunch and dinner.

Though Algarve is small, it is not a land to be explored and exhausted in a couple of days. Faro, with some 18,000 inhabitants, is the capital of the province and the southern most city in Portugal. It has ramparts, an old church and an old quarter in the shelter of the ramparts.

Lagos, once the capital of Algarve and the preferred residence of Prince Henry the Navigator, is on the edge of a magnificent bay, where on one occasion in Portugal's history, 407 warships were able to maneuver with ease.

Praia da Rocha, a seaside cathedral of caves, grottoes, Arabic archways and Romanesque crypts, is a good place to stay in winter or early spring, when it is almost deserted. Facing out towards Africa on the southern coast, Praia da Rocha is known as the queen of the Algarve beaches. The rocks are shaped like animals or objects; there are the Bears, the Brothers, the Triumphal Arch.

At Sagres, on the southwestern tip of Portugal, we come across the first school of navigation founded over five hundred years ago by Prince Henry the Navigator. It was here that Prince Henry gathered the best geographers, astronomers and nautical experts of his time — both Portuguese and foreign — and thus marked the beginning of the golden age of discovery. Even today as one stands on this windswept promontory contemplating the large compass rose which had been laid out in stone and earth so many centuries ago, one can almost imagine what it was like to be a navigator

Alhao, a fishing center near Faro, is known as the Cubist town — a painter's paradise. There is a Moorish feeling in the village, and the fishermen who founded it in the 18th century built the church and houses in the shape of white cubes, with a smaller cube on top and if possible yet another above that, from which to enjoy the sun and watch what the neighbors were up to. The staircases were often put outside for lack of room.

An inland center having Moorish ramparts, Loule is famous for its white chimney stacks, floridly decorated like a wedding cake. Particularly prominent is an enormous white monument to the great Salazar who restored internal peace in the land.

At Portimao, an active canning factory town, you can buy rolls of bread in the shape of women, birds, little horses — even a whole shadow-theater baked in the oven!

From the delightful little fishing towns on the cliffs, to the perfect crescents of sandy bays, you'll find that Algarve is the budget-minded traveler's dream come true.

Tourists report that the Algarvians are the friendliest of all the Portuguese towards foreign visitors.

Colorful as a painter's palette, rich in history and heritage, the province is a country where faith and friendliness are as much a part of the people as the sea and sun around them.

A Page In American History

On October 4, 1858 — 105 years ago — Michael I. Pupin, Yugoslav American physicist and inventor, was born in a town which then belonged to Hungary, but is now part of Yugoslavia. He came to America at the age of sixteen. After studying at Columbia University and in colleges abroad, he returned to Columbia to teach and do notable scientific work. Among his inventions in the field of electricity are the "Pupin coil," which makes possible the "tuning-in" mechanism, which controls every radio and television receiver. Besides being a great scientist, Michael Pupin was a great teacher of scientists. Among his most famous pupils were Robert A. Millikan and Irving Langmuir, who contributed much to our knowledge about the atom. Pupin is also known for his fine autobiography, "From Immigrant to Inventor, for which he was awarded the Pulitzer Prize. He died in New York City on March 12, 1935, exactly sixty-one years to a day after he set sail for America.

On October 6, 1683 — 280 years ago — the ship "Concord", sometimes called the "Mayflower" of German immigration, brought 13 German families from Crefeld, in the Rhineland, to the shores of Pennsylvania — the first German immigrants to America. They were members of a small Protestant sect which had been persecuted in Germany. One of the chief attractions of Pennsylvania was that the governor of the colony, William Penn, a Quaker, "granted to everyone free and untrammelled exercise of their opinions and the largest and most complete liberty of conscience" — to quote the leader of the immigrants, Francis Daniel Pastorius. These first German immigrants to America set to work to clear the land granted to them and were the beginning of a prosperous colony of Pennsylvania Dutch, as they are locally called.

JOIN YOUR PAYROLL SAVINGS PLAN



WSPOMNIENIA z Birmingham, Ala.—James Farmer, krajowy dyrektor CORE, przemawia w Foley Square w Nowym Yorku, wspominając o czterech dziewczętach, które zginęły od pociągów bombowych w Birmingham, Ala.

Sports - P.N.A. Youth Section - Social

Wozniak Bowl Runs C. 2 PNA Keg League Victory Streak To 9 Games

Ed Kwasny Racks Up 581 Series

STANDINGS table with columns W, L, Team No. 2, Jeziorski Food, Gresik Food, Lee and Mary's, Adam and Eve's, J-M Cities Service

Wozniak Bowl swept the set from J-M Cities Service to run its winning streak to 9 games and to gain sole possession of first place in the Council 2 PNA Men's Bowling league race by 1 game over Adam's Lounge, which was able to win only 2 from Gresik Food Shop, last Monday night at Wozniak's Bowl.

Stan Wozniak Jr. tossed a 520 for the Bowl, Dave Brod 462 for J-M Cities, John Arellano 467 for Adam's, and Frank Romanazzi 529 and George Shanefelt 503 for Gresik.

Edmund Desecki's 525, Leo Baldyga's 521, Mike Severyn's 515 and Richard Stock's 505 netted Team No. 2 a brace of decisions at the expense of Mary and Lee's

Intercollegiate Council's Ball October 18th



BARBARA SWIGON

The 17th Annual University Ball sponsored by the Chicago Intercollegiate Council, will be held Friday evening, October 18, 9:00 P.M., in the Bal Tabarin Room of the Sherman Hotel. Dress will be semi-formal. Music will be by Anton Kawalkowski and his orchestra.

Each year the Council, which is composed of students and graduates of colleges and universities, sponsors a scholarship fund drive which is climaxed by a semi-formal dance, the University Ball.

The General Chairman of the Ball is Harry J. Siwkowski, 12613 S. Emerald Ave. Honorary co-chairmen are Most Rev. Aloysius J. Wycislo, Aux. Bishop of Chicago; Hon. Michael J. Howlett, State Auditor and E. John Sierocinski, Executive Vice-President, Second Federal Savings and Loan Ass'n.

Master of Ceremonies for the evening will be Sig Sakowicz (WGN and WTAQ) well known radio and TV personality. Highlights of the evening will be the presentation of scholarships by Dr. Thaddeus Lubera, assistant superintendent of public schools, and the crowning of the 1963 University Ball Queen. The candidates are Eleanor Imbroski, 5421 N. Normandy; Marlene Krupa, 13359 S. Ave. M; Nonene Nowak, 5021 W. Deiden Ave.; Barbara Olejniczak, 8536 W. Carmen Ave.; Vickie Zmudka, 3657 N. Luna Ave.

Serving on the University Ball Committee are Wesley Duray, President of the Chicago Intercollegiate Council; 2627 W. Estes Ave.; Marilyn Rogalski, 5159 W. Fullerton Ave., and Mary Ann Zmudka, 3657 N. Luna Ave. Arrangement Committee: Frances Woloszewicz, 4029 W. Warwick Ave.; Educational Committee: Richard Clebien, 5434 W. Grace Ave.; Treasurer: Barbara Swigon, 2949 N. Lotus Ave. Program Book: Richard Jakubowski, 2901 N. Troy Ave. and Esther Witek, 5636 S. Kenneth Ave. Tickets and Reservations: Barbara Olejniczak, 8536 W. Carmen Ave., and Rita Kay, publicity.

Hawks Host Rangers, Goalie Plante At Chicago Stadium Wednesday Nite

Chicago Black Hawk fans will be seeing an old friend in another uniform and an arch enemy in a home uniform when the Hawks open their season against New York Rangers Wednesday night in the Chicago Stadium.

Jacques Plante, one of hockey's most colorful figures, has changed tops and now wears a Ranger suit. His presence in New York is expected to lift the Rangers into the playoffs.

Restaurant, which showed a 525 by Leo Bazan. Jeziorski Food Shop annexed all 3 from Adam and Eve's Tavern to the Team 2 for third position. Ed Kwasny recorded a 581 for Jeziorski and Ed Kwiat 515 for Adam and Eve's.

PNA VICE-PRES. PROCHOT AT TONIGHT'S SESSION

PNA Vice-President Frank M. Prochot will attend tonight's session of the Council 2 PNA Men's Bowling. All bowlers are requested to be on hand for photos which will be taken at 7:30 p.m.

The Boys Bowling is slated to get under way at Wozniak Bowl Saturday afternoons starting on Oct. 12, 1963. Any one having boys between 8 yrs. old to 13 can send them to Wozniak Bowl or contact Ken Mikrut at VI 7-7900.

ADAM-EVE'S: J. Orodny 341, J. Zdanczyk 429, T. Boderk 382, E. Zdanczyk 405, E. Kwiat 515.

WOZNIAK BOWL: E. Byczek 404, T. Byczek 435, K. Mikrut 392, K. Fiolka 400, D. Brod 462.

GRESIK FOOD: P. Romanazzi 468, E. Kryst 435, G. Shanefelt 503, F. Romanazzi 529, Frank Gresik 474.

ADAM'S LOUNGE: R. Garcia 429, L. Deluna 439, J. Kunster 401, J. Arellano 467, R. Holewa 464.

TEAM NO. 2: E. Desecki 525, M. Severyn 515, B. Shiliga 486, L. Baldyga 521, R. Stock 505.

MARY-LEE'S: J. Adams 479, Bazan 525, P. Reali Jr. 472, P. Restivo 435, F. Bazan 499.

JEZIORSKI FOOD: P. Machala 465, E. Jeziorski 475, P. Reali, Sr. 458, J. Jeziorski 477, E. Kwasny 521.

RB Clothes Nips Go-Go Chicago, N.F.C. Leader

STANDINGS table with columns W, L, Go-Go Chicago, RB Clothes, Nick's Barber Shop, Chasen F. H., Harczak Sausages, Edgebrook Heating, Al's Lounge, 20th Century Lanes

RB Clothes rebounded from a first game loss at the hands of Go-Go Chicago, National Fellowship Club Bowling loop leader, to win the final 2 games and thereby moved to within one game of the losers last Monday night at the 20th Century Lanes. Stan Mastalski shot 566 and R. Mraz 523 for RB and R. Bojar 555, Stan Osioł 552 and Wally Maczka 545 for Go-Go Chicago.

Nick's Barber Shop clipped Harczak Sausages in 2 games and tied in the other to rise into third place. Henry Szołaf shot 517 for the Barbers, and Tony Podraza 540 for Harczak.

Chasen Funeral Home copped the odd game from 20th Century Lanes via a 523 by C. Handzel and a 522 by Ed Bogucki. R. Mazur posted a 500 and Bob Kraft 524 for the losers.

Al's Lounge rallied for a 2 to 1 decision at the expense of Edgebrook Heating. Val Tylnski tossed 524 and Chester Wojcik 502 for Al's and Chester Tomas 520 and Len Tomaszewski 507 for Edgebrook.

GO-GO CHICAGO: S. Osioł 552, R. Swalut 415, W. Maczka 545, R. Bolar 555, E. Marten 466.

RB CLOTHES: R. Mraz 523, R. Belwiski 452, M. Nannocci 463, M. Dombrowski 481, S. Mastalski 566.

HARCZAK: F. Polowy 442, T. Podraza 540, E. Wodniakowski 466, Dr. J. Wood 499, C. Gustafson 486.

NICK'S: H. Szołaf 517, R. Clark 392, J. Rill 442, N. Anjemann 461, R. Wanke 463.

CHASEN: C. Handzel 523, E. Bogucki 522, W. Chasen 400, E. Handzel 496, J. Zyk 474.

AL'S LOUNGE: V. Tylnski 524, J. Kucera 335, R. Filar 453, B. Petracco 474, C. Wojcik 503.

EDGEBROOK: C. Tomas 520, S. Muscarello 470, T. Niewiadomski 426, L. Tomaszewski 507, R. Tomas 461.

TEAM AS DEFENSE MAN OR WING

"Every player must make the team as a defense man or wing," Reay said. "We aren't carrying any men just for special jobs if they aren't good enough to play all the time. When we are a man short we want our best men on the ice. In fact, we will probably be using Hull and Mikita in that spot more often than not."

Another new look for the Hawks will be the presence of possibly the two best goalies in hockey splitting the games. Glenn Hall, winner of last year's Vezina trophy, and Denis DeJordy, most valuable player in the American League are fighting for the first job in Hall, off his past performances with the Hawks has the nod at the moment but DeJordy has looked more than impressive in exhibitions.

The Hawks won 6 of 10 exhibition games with one tie. They play New York on Oct. 9, Toronto on Oct. 13 and Boston Oct. 16, at the Stadium.

CENTENNIAL SCRAPBOOK The War for the Union 1861-65 in Pictures

No. 337 Virgil Carrington Jones' multi-volume chronicle, "The Civil War at Sea" (pub. by Holt, Rinehart & Winston), points up repeatedly how decisive naval power was in the conflict. The slender naval resources remaining to the Confederates in 1863 could still have done enough damage to Union shipping and created such panic in Northern ports to secure an advantageous negotiated peace.

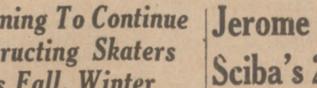
Two and a half years after the Rebellion broke out in Charleston, the numerically superior, but largely makeshift, Union Navy was still behind the Rebels in development of submarines, mines, electrical torpedoes. Had more of the essential materials for these been available, Confederates could have broken down the effectiveness of the Union blockade and created havoc in Northern harbors while their long-range raiders continued cruising destructively.

U.S.S. Commodore Barney survived the electrical torpedo attack in the James River, described previously in this series, but the Commodore Jones was destroyed there later by the device, with a loss of 69 lives. There was hesitancy in subsequent entrances of Yankee captains into Southern harbors and rivers.

Inadequate supplies of materials for batteries and sub-surface cables prevented the Rebels from exploiting the electrical torpedo fully. They devised more effective drifting contact torpedoes, encouraged by the damage one of these did to the U.S.S. Pawnee in Stono River, S. C., in August 1863. (More on this subject later.)

—Clark Kinnaird

A drift contact torpedo used against Union ships in 1863, as shown in the pictorial history, "The Confederate Navy," by Philip V. D. Stern (published by Doubleday).



Fleming To Continue Instructing Skaters This Fall, Winter

Reg Fleming, the popular star of the Chicago Black Hawks, who along with Stan Mikita conducted the Polar Dome Hockey School last August, will continue instructing Chicago and youngsters this fall and winter. Fleming announced from St. Catharines, Ont. where the Hawks are training that he will hold two hockey classes every Monday, afternoon and evening at the Dundee, Ill. arena beginning Monday, Oct. 21.

The afternoon sessions, from 4 P. M. to 6 o'clock will be for youngsters in the 9 to 14 year old bracket. The evening session from 7 to 9 P.M. will be for boys between 15 and 18 years of age. Fleming stated that older players will also be accepted if in his opinion he can help them.

There will be a \$40.00 tuition fee for a series of 13 lessons. The fee also includes the two hour rink fee. Hockey players interested may telephone Jack Burnett, Hazel 6-8751 at Dundee, for full information or write Reg Fleming c/o Polar Dome, Dundee, Ill. Reg may also be reached by mail through the Black Hawks office at the Chicago Stadium.

Lodge 83 P.N.A. Lady Keglers In Close Matches

The Lodge 83 PNA Ladies Bowling league featured a series of close matches recently at the Western Recreation in South Bend, Indiana. Team 1, with Ruth Van Driesche firing a 189-463, captured a pair from Nagy's Service Station, which showed a 425 by Mary Vucokovich.

Sal's Standard Service Station shaded Home Plumbing in 2 out of 3 back of a 189-462 by Betty Horvath and a 424 by Ester DeWitte. Dorothy Ciula tossed a 202-456 and Georgian Palicki 414 for Sal's.

Kolacz Brothers annexed 2 from Walt's Garage with L. Annis' 381 leading the way. Helen Golubski tossed a 411 for Walt's.

Phyllis Matteson fashioned a 414 and A. McCall-429 as Western Recreation chalked up a 2 to 1 decision at the expense of Lodge 83, which featured a 439 by Phyllis Raudon.

TEAM 1: R. Van Driesche 463, E. Scott 341, V. Fulton 289, K. Mejer 271, G. Sniadecki 372.

NAGY'S: M. Vucokovich 425, H. Martinkowski 294, R. Kaznia 312, O. Gieske 268, B. Rakowski 316.

HOME: E. DeWitte 424, M. E. Bazart 374, L. Kubiak 363, B. Horvath 462, J. Mazurkiewicz 347.

SAL'S: A. Strzelecki 334, L. Koszyk 379, B. Kuczewski 390, D. Ciula 456, G. Palicki 414.

KOLACZ: E. Starzewski 354, L. Annis 381, C. Lechmondy 366, E. Jagla 316, C. Baldoni 372.

WALT'S: V. DeMike 254, D. Bilski 359, A. Wawrzyniak 339, J. Nykos 355, H. Golubski 411.

LODGE 83: J. Cumber 344, M. Grounds 311, F. Utha 318, A. Nye 354, P. Raudon 439.

WESTERN: J. Rzepnicki 342, A. McCall 429, V. Hooton 407, M. Szulczyk 330, P. Matteson 414.

Jerome Torzewski's 235-636, Chester Sciba's 229-611 Spark Lodge 83 PNA St. Joseph FH Registers 2,791

Jerome Torzewski, prexy of Lodge 83 PNA, set a good example for the Lodge 83 PNA Men's Bowling leaguers to emulate during the inaugural session of the loop at the Beacon Bowl by firing games of 211-235-190 for a towering 636 series as the St. Joseph Funeral Home, which also featured a 229-611 by Chester Sciba, won 3 games from Walt's Garage, whose attack featured a 535 by M. Mazurkiewicz and a 523 by Herb DeMike. St. Joseph compiled a 2,791 series.

The Family Five swept the set from the J-J Pro Shop, thanks to a 549 by Mel Slisz, a 528 by Ed Wallisch and a 524 by Gene Kubiak. S. Lechtanski scored a 524 for J-J.

Team 8 also won 3 games, victimizing Stan's Sport and Bait Shop. L. Szulczyk posted a 523 for Team 8 and G. Kertesz 538 for the Sports.

In a low scoring match Team 9 whitewashed Team 11.

Stan Lipowski fired a 212-578 and Norb Rzepnicki 530 in spearheading West Side Barber Shop to a 2 to 1 verdict over Erv's Landscaping, whose attack was topped by Ben Strzelecki's 209-560, Walt Karczewski's 535 and John Strzelecki's 523.

Team 3 came up with a triple triumph over Team 12. Bill Czubalski blasted a 209-555, John Kowalski 549, Mel Young 529 and Steve Czakany 521 for the victors.

ST JOSEPH F. H.: J. Berzal 508, J. Klosowski 502, V. Jankowski 534, C. Seiba 611, J. Torzewski 636.

WALT'S GARAGE: F. Soos 462, C. Wawrzyniak 476, T. Nye 425, M. Mazurkiewicz 535, H. DeMike 523.

FAMILY FIVE: E. Wallisch 528, M. Slisz 549, D. Slisz 464, G. Kubiak 524, C. Kubiak 498.

J-J PRO SHOP: J. Dulcet 490, B. McClain 476, J. Ciula 453, S. Lechtanski 513, F. Biritz 472.

STAN'S SPORT: E. Plecner 464, E. Kitkowski 429, J. Napieralski 390, G. Kertesz 538, C. Kregler 492.

TEAM NO. 8: C. Lisek 498, R. Lovisa 450, L. Krempec 444, L. Szulczyk 523, P. Matteson 485.

TEAM NO. 9: J. Kwiatkowski 466, E. Walkowski 355, J. Walowski 437, B. Kandziński 449, P. Kwiatkowski 497.

TEAM NO. 11: J. Sniadecki 375, J. Cytacki 397, T. Cichos 379, B. Grochowalski 322, J. Hodosi 373.

ERV'S LANDSCAPING: D. Orłowski 483, J. Strzelecki 523, H. Strzelecki 400, B. Strzelecki 560, W. Karczewski 535.

W. S. BARBER: S. Rzepnicki 500, L. Michalski 471, N. Rzepnicki 530, G. Sobiech 493, S. Lipowski 578.

TEAM NO. 12: E. Koszyk 436, V. Buziak 463, J. Mejer 389, M. Klosowski 416, F. Golubski 424.

TEAM NO. 3: M. Young 529, S. Ciakany 521, B. Czubalski 555, J. Drziela 466, J. Kowalski 549.

Choronzak Post 80 AMVETS Dance At Keymen's Oct. 19

The Edward B. Choronzak Post 80 AMVETS—American Veterans of World War II and Korean Campaign—of 2408 W. Division St., in cooperation with the Post Auxiliary, is sponsoring its 18th Annual Dance on Saturday, October 19, at the beautiful Keymen's Club, 4711-21 W. Madison St.

Popular dance music will be rendered by Johnny Bomba and his orchestra.

Commander Frank Cornachia and Dance Chairman Edw. Fugiel have planned to make this the outstanding social event of the year.

Secret Agent X9



St. James Altar Society "Recipes From Land Of Ours"

The Altar and Rosary Society of St. James Church is presenting "Recipes from this Land of Ours", conducted by Martha Holmes—Home Service Dept. of the Peoples Gas Light and Coke Co. on Wednesday, October 9, at 7:30 P.M., at the Church Hall, 2434 N. Mango Ave.

The Grand Prize will be a Crown Gas Range and many other prizes donated by Kozioł-Kozi Home Furniture, 5235 W. Fullerton Ave.

Tickets may be obtained from members or at the door.

The Chairman of the affair is Mrs. Stella Sowirol, assisted by Mrs. Eleanor Tragarz, President, and the committee.

The proceeds from this affair will be for the St. James Church Building Fund.

Mrs. Cecilia Hoffman, Mother Of PNA Sport Stars, Passes Away

Mass for Mrs. Cecilia Hoffman, nee Rzepka, mother of 10 boys, all of whom were or are still active in PNA sports undertakings, and of 2 daughters, whose husbands at one time also excelled in PNA athletics, was said this morning in St. Gertrude Church, Franklin Park. Interment followed at St. Adalbert's cemetery.

The late Mrs. Hoffman was the wife of the late Joseph Hoffman and the grandmother of 32.

All of her sons—Larry, Len, George, Art, Jimmy, Bob, Tommy, Billy, Ted and Mike—were standouts as performers or officials in baseball, basketball and bowling in CYO, Industrial League, "Y", Chicago Park District, PNA and Semipro competition.

Together with brothers-in-law George Ruch and Harold (Kay) Karas, who wed Dorothy and nee Hoffman, respectively, they paced the Second Federal Savings quintets and softball teams to almost 30 league and tourney championships.

Mrs. Hoffman was always proud of her sons' achievements, and they in turn showered their love on her, a mother, who upon the death of her husband, Joseph, did everything in her power to rear her 12 youngsters to become exemplary members of our community.

We join with our PNA sportsmen and readers in extending our sympathies to the members of the bereaved family.

Wells Evening School - A 2nd Chance In Life

It is inspiring to see men and women working hard to earn a diploma, especially those who never completed elementary school. No matter what the weather they plod along to realize their long standing dream of a diploma. They wish to hold in hand proof that at least one of their life's ambitions has been achieved.

In Wells Evening School the aims are various. Some students come for a brush-up in shorthand and typing; others for filling in their leisure time. These adults wish to study radio and television, blue print reading, printing, mechanical drawing, millinery, sewing, etc.

Most generally students desire to earn credits to open college doors to them. Some lack just a few credits and earn a diploma after a semester or two; others have to work for three or four years (or longer) until they gain their goal. Evening school is a second chance in life to fulfill one's ambition.

By Bob Lewis



Hawks Drill For Rangers Tilt Oct. 9

The Black Hawks broke camp at St. Catharines, Ont., Friday and the final roster for their opening game Oct. 9 was completed.

Players who will be starting for the Hawks against New York Wednesday night are as follows: Goalies: Glenn Hall and Denis DeJordy. Defense: Pierre Pilote, Elmer Vasko, Al MacNeil, Wayne Hillman and Howie Young. Wings: Murray Balfour, Reg Fleming, Murray Hall, Bill Hay, Bobby Hull, Chico Maki, Ab McDonald, JoJhn McKenzie, Stan Mikita, Ron Murphy, Eric Nesterenko, and Ken Wharram. Hay, Hall and Mikita are centers.

The Black Hawks will hold their first Chicago workout Monday at Noon with the Rangers taking the ice at the Stadium some time in the afternoon after the Chicago workout.

Ladies Sparkle In Madonna's Tenpin Play

STANDINGS table with columns W, L, S. & S. Heating, Superior Realty, Kopec Funeral Home, Spethman Flowers, Nardo's Restaurant, Baran Funeral Home, Avenue Beauty Salon, Northwest Bowl

The ladies inspired their respective Madonna Social Bowling loop teams by knocking the pins for a loop on all lanes, last Monday at Northwest Bowl.

Karen Goodman of Kopec Funeral Home led the assault with a 249 game, followed closely by our Vice-President, Ann Kendzior, who posted a 231 game for Baran Funeral Home.

Marion Swedo of Avenue Beauty Salon contributed a 219 game to help in a twin victory.

S. & S. Heating swept 3 games from Nardo's Pizza and gained a tie for the top spot, Wally Solan sneaked in a 225 game.

Carl Michalko of Kopec Funeral Home had a 245 game and helped win 2 games over Superior Realty plus the "buck".

Baran Funeral Home overpowered the Spethman's Florist team in 2 game. Ray Ratkowski and Frank Kendzior combined their efforts for the wins.

Our Pizza Party at Nardo's turned out to be a surprise Birthday Party for Louis Slowik. He admits that he, too, has passed 99, like Jack Benny, and only after ten years of denial.

Congratulations to Lou, and a special vote of "Thank You" to our young and beautiful Number 1 roofer, Pat Kendzior, for the delicious cake she baked for the occasion. (She's single and she can bake, so make your play you young fellows.

Another vote of "Thanks" goes to Wally Solan for his untiring effort in staging these parties. More coffee, Wally?

Also present for the festive affair were Jimmy and Jerome, the 2 future bowlers of the Slowik family. (His wife Sylvia is a veteran of two wars.) Keep trying, Sylvia.

The grand display of new shirts will be held on Monday, Oct. 7th, (we hope).

Wells Evening School - A 2nd Chance In Life

Count Rodney, a cinderella horse converted to the pace this year is undefeated in his last five starts, including three here. Delby Insko is grooming the ambitious four-year-old for bigger things. The son of Rodney posted a 2:02 1/2 triumph in his best showing here.

Another success story is wrapped up in Mighty G. E., the five-year-old who got to the races for the first time last year. In 24 starts Mighty G. E. who is driven by Virgil Wentz has won 10 races, the fastest in 2:02 1/2. Still gaining experience, Mighty G. E. has an excellent chance to pace in 2:00.

In Wells Evening School the aims are various. Some students come for a brush-up in shorthand and typing; others for filling in their leisure time. These adults wish to study radio and television, mechanical drawing, millinery, sewing, etc.

Most generally students desire to earn credits to open college doors to them. Some lack just a few credits and earn a diploma after a semester or two; others have to work for three or four years (or longer) until they gain their goal. Evening school is a second chance in life to fulfill one's ambition.

N. W. Hockey Loop Names 20 All-Stars To Play Dundee Six

Dick Sokol, president of the Northwest Hockey League announced today that 2 players have been selected by the All-star committee of the league to play the Dundee Vikings at the Polar Dome, Santa's Village, Dundee, on Saturday night, October 12 at 8 P. M.

The game is the annual fund raising affair for the Northwest amateur league. It is also the first hockey game of the season in the Polar Dome. Tickets are priced at \$1.00.

Players from five teams are on the squad. Bill Ballentine, John Franzen, Frank Heurt, Jim Devoss, and Wes Vonheim from Portage Park. Tom Roth, Art Grosse, Hal Vanover and Alex Matveychik from Lyons. Eon Famiagietti, Don Bauer, Mike Cummings and Joe Sparks from Skokie. Joe Kloc, Gene Slawny, point and Ted Lewand from Chicago. And, Jim Bejns, Bob Seibert, Tom Lord, Ken Carroll, Dick Stark from Elmhurst.

Frank Delgringo will coach the All stars.

CALIFORNIA BLONDE BOMBSHELL



JILL SHIPSTAD, daughter of Roy Shipstad, has had a spectacular rise in show business. Today she has her own starring role in Shipstads and Johnson Ice Follies. Jill started in the ensemble in June 1961—but several months later was given an opportunity to do impressions of her famous father, when Richard Dwyer was called into active service with the Armed Forces. In this year's edition Jill takes over the leading role in "Tropical Splendor", a birdland fantasy. Ice Follies, all-new and different, at the Chicago Stadium, Tuesday, October 22nd through Sunday, November 10th.

Attendance, Wagering Up Sharply At Washington Park Trotting Meeting

Princess Maud Standout Pacer Trotter Charlie Horse aided by driver Marsh won his first two Washington Park starts, one a dead heat with Eblis Key and last week over Ione Hanover in 2:02 1/2.

Ione Hanover, also an Invitational trotter, shares a Washington Park dead heat with Cheer Honey. Gene Riegler does the driving.

Air Attack, winner of 12 races in 19 starts, won in his first local start. A powerful roan gelding, Air Attack is a son of Bombs Away and is driven by Ed Casagranda.

Senator Frost, Hallie Cash, Potomac Nancy, Millie Frost and Victory Philly are among other fine trotters competing for honors at the meeting.

The nightly post time of 8:30 P.M. will prevail throughout the rest of the season.



BE A GOOD FISHING GUEST "One of the most successful anglers I know," writes a gentleman in Colorado, "makes a point of belittling his fishing abilities. Yet his experiences are amazing."

Ś. p. Jerzy Zakrzewski, Żołnierz, Prawnik, Społecznik i Publicysta

Wspomnienie Pośmiertne o Prawym Polaku



Ś. p. Jerzy Zakrzewski

Jak już donosiliśmy miesiąc temu w dniu 8go września b.r., zmarł nagle na atak serca — znany prawnik, publicysta i działacz niepodległościowy, ś. p. Jerzy Boleszczyk-Zakrzewski. Pogrzeb odbył się 11 września 1963 roku z kościoła św. Fidelisa na cmentarzu św. Wojciecha.

Wojsko i Studia

Urodzony 13 sierpnia 1896 r. już przed I wojną światową rozpoczął działalność społeczną i niepodległościową na terenie polskiego tajnego skautingu. W latach wojennych 1914-18 należał do Polskiej Organizacji Wojskowej — (POW) i ukończył w roku 1917 tajną podchorążówkę, prowadzoną przez tę organizację. W tym czasie, w latach 1915-18, studiował na Wyższej Szkole Polonistycznej (później przemianowanej na SG GW). Studia przerwał, aby zaangażować się do wojska. Brał udział w Wojnie Polsko-Bolszewickiej w 5 Pułku Piechoty Legionowej, uzyskując stopień pod porucznika.

Po zakończeniu wojny kontynuował przewane przez nią studia. Obok studiów rolniczych uwieńczonego uzyskaniem stopnia inżyniera-rolnika — ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując w r. 1923 stopień magistra. Połączenie wykształcenia rolniczego z prawniczym stało się podstawą specjalnych kwalifikacji zmarłego w pracy zawodowej, łączącej te dwie dziedziny.

Prawnik i Rolnik

Prace te rozpoczął w majątku rodzinnym Rokittki, pow. Tczew.

Poszukiwania Osób

Pani Helena Mekelburg, zamieszkała przy 99 — 19th Street, Brooklyn 32, N. Y., poszukuje stryja Jana Kluczyńskiego ze wsi Lubisz, powiat Sokółki Podlaski. Wszelkie wiadomości proszę przekazywać do Polskiego Komitetu Emigracyjnego. — Biuro czynne w poniedziałki i czwartki od godz. 4ej do 8ej wieczorem — adres: 1514 N Milwaukee Ave., tel. HU 9-2250.

Pani Jolles, mieszkająca obecnie w Londynie — 41, Twyford Ave., London, W. 3. poszukuje syna pchor. lub ppor. Edwina Jolles, ur. 1.6.1922, artylerzystę z 5 PAL, II Korpusu. Rodzina ta pochodzi z Borszowa, z Polski. Wszelkie wiadomości proszę kierować do Polskiego Komitetu Emigracyjnego — adres i telefon — jak wyżej.



Z BIRMINGHAM, ALA. — W związku z zamachem bombowym na kościół w Birmingham, Ala., w którym zginęło 4 dziewcząt murzyńskie, aresztowano tam trzech białych mężczyzn. Jednym z nich jest przedstawiony na ilustracji R. E. Chambliss (z prawej), lat 59, oskarżony za posiadanie dynamitu. Innymi są Charles Cagle i John W. Hall.

"ŻONA Z JARMARKU"

otó

dramatyczne dzieje miłośki bogatego gospodarza do przewrotnej i chytryj Róży.

"Żona z Jarmarku" — to ciekawa książka o słabościach i namiętnościach ludzi.

Zamówcie sobie jeszcze dzisiaj "Żonę z Jarmarku" — książkę taniej i dobrze.

Cena 75 Centów

Zamówienia kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
(C. O. D. nie wysyłamy)

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 8 Paźdz.

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła, Grupa 2185 ZNP Odz. 101 L.P., odbędzie posiedzenie we wtorek, 8go października, w sali P.L.A.V., 1113 Milwaukee Ave. i Cleaver ul., o godzinie 8ej wieczorem.

Uprasza się członków o przybycie. Jest bowiem wiele ważnych spraw. — Henryk Wawrzon, prezes; Józefa Przywara, sekret.

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie we wtorek, 8go października, w dolnej sali Domu Weteranów A.P. — 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8ej wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni o przybycie. — S. Kowalewski, prezes; W. Raginia, sekret.

Klub Par. Witkowiec, pow. Robocze — Niniejszym zawiadamiamy że posiedzenie przed balowe odbędzie się we wtorek, 8 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń przy 1446 W. Huron St. Ważne sprawy są do załatwienia, więc obecność jest wymagana. — John Pasko, prezes; Tomasz Magiera, sekretarz.

Klub Powiat Krosno Nr. 117 Związku Klubów Małopolskich niniejszym zawiadamia, że posiedzenie powakacyjne odbędzie się we wtorek, dnia 8 października, w sali Domu Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ul., o godz. 8 wieczorem punktualnie. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Juliana Kanięder, sekret.

Sroda, 9 Października

Zarząd Tow. "Promień Gwiazd", Grupa 3114 ZNP, zawiadamia i zaprasza członków na posiedzenie miesięczne.

Jak zwykle, posiedzenie odbędzie się w drugą środę miesiąca, 9go października, w lokalu Ligi Morskiej, 1082 Milwaukee Ave., i rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem. Oprócz rutynowych spraw, jakie pozostają do załatwienia, — na posiedzeniu tym będzie okazja do zapoznania się z najważniejszymi uchwałami, jakie zapadły na ostatnio odbytym Sejmie Związku Narodowego Polskiego w Filadelfii. Zarząd usilnie prosi o przybycie wszystkich, a szczególnie tych, którym inne sprawy nie pozwoliły jeszcze uczestniczyć w zebraniach po okresie wakacyjnym. — Za Zarząd: Maria Gałuska, prezeska; Stanisław J. Łobodzinski, sekretarz.

Klub Wolnych Przyjaciół Związku Polaków w Ameryce, odbędzie posiedzenie w środę, 9go października, w sali pnr. 2532 W. Fullerton ul., o godzinie 8 wieczorem. Prosimy o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. — A. Novak, prez.; M. Kuz, sekret.

Tow. Ratunkowe Siedliska Bogusz, posiedzenie miesięczne odbędzie się dnia 9go października (środa), o godzinie 8ej wieczorem, w sali p. Moskala, 831 N. Ashland Ave.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane na posiedzeniu, obecność wszystkich jest konieczna. Przypominamy że bal Towarzystwa odbędzie się dnia 19go października (sobota), o godzinie 7:30 wieczorem, w Louis Hall p. Ostkiewca, 1003 N. Wolcott róg Augusta.

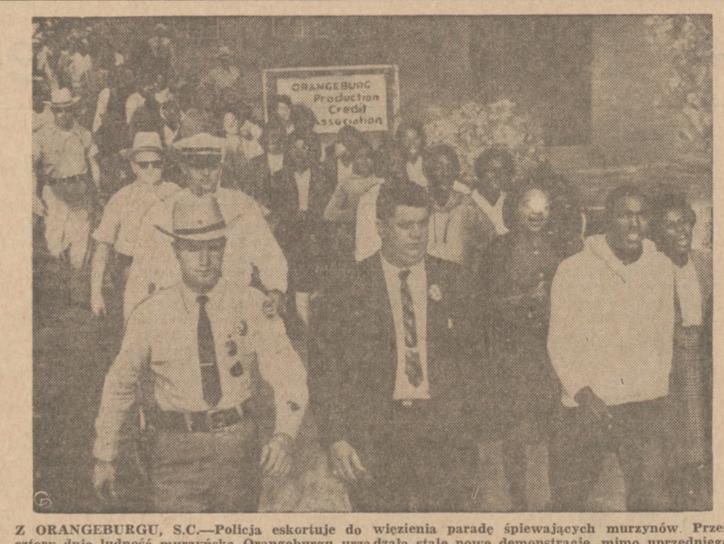
Orkiestra doborowa, zapewnią, miła przyjaźielska atmosfera. Józef Pyrczla, prezes — Anna Szycha.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 9go października, o godz. 8ej wieczorem, w Domu Weteranów, przy 1239 N. Wood ul. Ważne sprawy do załatwienia. Wszyscy członkowie i członkinie proszeni są o łaskawe przybycie i wyrównanie zaległego podatku. — Sekr. fin. Józef Kowalczyk, urzędować będzie na sali od godz. 6:30 wieczorem. — W. Ulanowski, prezes; Jan Górski, sekret.

Towarz. Ratunkowe Szczerowa odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 października, o godz. 8 wieczorem, w sali K. Guta, pnr. 1446 W. Huron ul. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, bo bardzo ważne sprawy są do załatwienia. — Piotr Rączon, prezes; Anna Juszczyk, sekret.

Konsekracja Warszawskiego Kościoła

W Warszawie na Żoliborzu odbudowany został zniszczony pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Konsekracja w asyście licznego duchowieństwa dokonał ks. kardynał Wyszyński. Uroczystą mszę św. odprawił proboszcz parafii ks. prałat dr. S. Ugniewski, w czasie której kazanie wygłosił ks. Prymas.



Z ORANGEBURGU, S.C. — Policja eskortuje do więzienia parady śpiewających murzynów. Przez cztery dni ludność murzyńska Orangeburga urządziła stałe nowe demonstracje, mimo uprzedniego ostrzeżenia policji, że demonstranci będą aresztowani. Ogółem aresztowano tam 1.000 osób.

Tegoroczne Dożynki w Chicago Były Manifestacją Antykomunistyczną

W tradycyjnych polskich dożynkach, urządzonych w dniu 22 września w Chicago przez Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce i Chór im. Ignacego Paderewskiego, wzięło udział ponad 2.000 osób, które przybyły na to święto ludu polskiego, by wspólnie przeżyć z żniwiarkami i żniwiarzami radość wsi polskiej z dokonanej pracy i zobaczyć zwycięstwo i obyczaj polskie w piosenkach i tańcu.

Honorowym gościem dożynek był Stanisław Mikołajczyk, b. premier Polski, przewodniczący Międzynarodowej Unii Chłopskiej i prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, który wygłosił przemówienie polityczne, wskazując na różne formy obchodów dożynek w Polsce.

Piękne przemówienie wygłosił ks. Franciszek Myszkowski, kapelan naczelny Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce i kapelan Chóru im. I. Paderewskiego w Chicago, oraz Andrzej Gołąbek, prezes Związku Klubów Małopolskich.

Honorowymi gospodarzami dożynek byli p. Aniela Górna, wiceprezesa ZPRK i Andrzej Gołąbek, prezes Zw. Klubów Małopolskich w Ameryce.

Obzęd dożynekowy w nowym układzie, oraz inscenizacje, wykonali Chór im. Paderewskiego, pod kierownictwem Franciszka Lubińskiego, dyrygenta chóru. W dożynkach wystąpiły cztery zespoły taneczne, kapela ludowa i orkiestra Blue Band.

Delegacja Bułgarskie, Jugosław, Albańskie i Czechosłowackie Część wokalną dożynek opracował Wincenty Gawron, znany artysta góralski, a choreografie Jan Sejda, b. członek zespołu Małowszów.

Program całej imprezy przeprowadził Bolesław Krakowski, prezes Zarządu Głównego Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce.

Wyra reakcja licznie zgromadzonej publiczności, oraz rzęście oklaski, świadczyły o sukcesie, jakim cieszyły się tegoroczne dożynki i były zasłużoną nagrodą dla wszystkich wykonawców za artystyczne ich wykonanie.

W dożynkach nowego układu było wiele akcentów antykomunistycznych i domagania się wolności i niepodległości dla zniewolonego przez Sowietów narodu polskiego. Publiczność żywo reagowała na te wypowiedzi, a reago-wała scena dożynek stała się ogólną manifestacją przeciw imperializmowi sowieckiemu i wołaniem zgromadzonych o sprawiedliwość dla Polski.

W dożynkach wzięli liczny udział przedstawiciele świata politycznego, artystycznego, reprezentacji organizacji polonijnych, oraz delegacje innych narodów zniewolonych, jak liczna grupa bułgarska, jugosłowiańska, albańska i czechosłowacka.

Zegar noszony wynalazł według Francuzów — Julian Culdray de Bois, Niemcy natomiast twierdzą, że Piotr Henlein (1479-1542), ślusarz z Norymbergi, był tym wynalazcą w 1510 roku. W zegarku tym kołbik zamienia się na kółko wrzecionowe, zaś rolę obecnego włoża pełni jeden lub dwa stojące włosy szczytne.

"Jajka Norymberskie" Pierwsze zegarki noszone miały kształt dużych, okrągłych pudełek, a dopiero z końcem XVI wieku, przekształcając się na "jajka norymberskie". Zegarki te cho-dziły za jednym nakręceniem około 40 godzin. W książce wynajdujemy następującą wzmiankę "codziennie zostają wynalezione nadzwyczajne rzeczy. Oto Peter Hel, (skrót Henlein) jeszcze jako młody człowiek, tworzył dzieła, które w zdumienie wprawiają matematyków, wykonują żelazne zegarki z wielu kółkami — które 40 godzin wskazują i wybijają czas, a można je nosić w woreczku czy kieszeni. Z tego okresu też są norymberskie jajka, zegarki w kształcie jajek, które przez długi czas utrzymały się i dziś są zbieraczej i znawców są poszukiwane.

Policja Ostrzelana Przez Łobuzów

W śróde dwóch patrolo-wych: Robert Collins i Robert Perkins przejeżdżając zaułkiem pomiędzy St. Louis i Central Park zostali ostrzelani przez trzech młodzików z ich samochodu. Jeden pocisk obił się od samochodu policjantów, którzy wyskoczyli z niego i zaczęli się ostrzeliwać. Po strzałach policji łobuzy uciekli i mimo poszukiwań Policja nie natrafiła na ich ślad.

Zmarł Lekarz Po Spożyciu Pigulek

Dr. F. Arthur Karst, lat 66, z pnr. 116 Berry Pkwy., z Park Ridge, zmarł późnym wieczorem w śróde w Luteranickim Gen. Szpitalu po spożyciu większej ilości pigulek nasennych.

Zona jego Mildred znalazła go nieprzytomnego w łazience i wezwała Policję która znalazła buteleczkę w połowie wypróżnioną z pigulek na sen.

Karst był członkiem American Medical Association oraz Illinois i Chicago Medical Societies.

1 Milion Dolarów Na Cele Charatatywne

Właściciel 600-akrowej farmy z kukurydzą i fasolą koło Valparaiso, Ind. — 79-letni Fred Smoke, u którego 2 miesiące temu lekarze stwierdzili chorobę raka, ofiarował w ostatnich sześciu latach sumę 1,070,000 dolarów na różne cele charytatywne w powiecie Porter a to dlatego, że jest rozmiłowany w tym powiecie i jego mieszkańcach.

Smoke przebywał obecnie w szpitalu w Porter Memorial w Valparaiso. Ostatnio dał on \$30,000 dla szpitala na zakup najlepszych urządzeń leczniczych do walki z rakiem. W latach 1957 i 1958 ofiarował incognito \$100,000 na pomoc w budowie nowego skrzydła szpitala Porter Memorial. Dał on \$425,000 na dom dla starców Whispering Pines, \$100 tysięcy coroczną donację na Uniw. Valparaiso, z której odsetki przeznaczają na pomoc dla studentów. Ofiarował \$50 tysięcy na budowę szkoły dla dzieci cofniętych umysłowo, \$75,000 na szkołę pielęgnarek przy Uniw. Valparaiso, \$90,000 na szkołę elem. w miasteczku Morgan.

Administrator szpitala Porter Memorial oświadczył, że farmer zamierza oddać całą pozostałość majątkową po sobie na różne cele. Sumy nie można określić, gdyż pieniądze są w różnych akcjach.

Dwóch Skradło 15 Samochodów

Policja w Indiana schwytała dwóch mężczyzn z Chicago, którzy zajmowali się kradzieżami samochodów, rozbiórką tychże i sprzedażą części samochodowych w Chicago i okolicy.

Osobnikami tymi są: Alfred Clay, lat 28, z pnr. 332 W. 58 ul., oraz Garret Harvey, lat 21 z pnr. 516 Indiana Ave.

Ukradli oni 15 samochodów, rozegrali na części i sprzedali je przeważnie w Stanie Indiana, dopóki nie aresztowała ich Policja Stanowa onegdaj.

Sierż. Edward Burke ze Stanowej Policji w Stanie Indiana, powiedział że wymienione złodziejasków aresztowała Policja w zupełnie nowym samochodzie, jak się potem okazało skradzionym w Chicago.

McNamara Mówi, że Są Różnice Poglądów

W Pld. Wietnamie Nie Ma Rozbieżności Celów Ameryk.

Washington (UPI). — Sekretarz obrony Robert S. McNamara mówi, że w Południowym Wietnamie są różnice w opiniach urzędników amerykańskich agencji, ale różnice te nie prowadzą do przeciwnych celów.

Stając przed senackim komitetem sił zbrojnych, celem złożenia raportu ze swej podróży do Południowego Wietnamu McNamara powiedział ustawodawcom, że wojna przeciw partyzantom "Wiet Cong" robi dobre postępy.

Senator Richard B. Russell (D-Ga.), przewodniczący komisji sił zbrojnych powiedział, że McNamara kategorycznie zaprzeczył, by istniał jakiś konflikt pomiędzy amerykańskimi politykami w Południowym Wietnamie, dodając, że sekretarz obrony nie znalazł żadnego dowodu niesubordynacji w tym kraju.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra mąż, babcia i prababcia nasza, śp.

Marianna Nikiel

Członkini Tow. Św. Anny Gr. 121 Macierzy Polskiej w Am. i Tow. Św. Kamila Nr. 661 ZPRK; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go października, 1963 roku, o godzinie 5:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2654 West 21st St., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwchowania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Lillian Trucksa, córka; Antoni i Stefan, synowie; Virginia, synowa; Richard Trucksa, zięć; wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Szczepan J. Sendzian i Syn, telefon Bishop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra mąż, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Głogowska

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go października, 1963 roku, o godzinie 8:20 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2654 West 21st St., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwchowania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Lillian Trucksa, córka; Antoni i Stefan, synowie; Virginia, synowa; Richard Trucksa, zięć; wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Szczepan J. Sendzian i Syn, telefon Bishop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Antoni Syroka

Członek Tow. Jedność, Grupa 77 ZNP; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go października, 1963 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go października, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2654 West 21st St., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwchowania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Feliksa (z domu Gajewska), żona; Jan, syn; Helena, synowa; Teodora, wnuczka; Józef, brat; Helena Syroka i Anna Sierocińska, bratowie; bratanek, bratanice i siostrzeńcy, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się: — Szczepan J. Sendzian i Syn, tel. Bishop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Jurusik

(z domu Sarnecka); matka śp. Marii Czuba i śp. Genowefy Białas

Członkini Tow. Św. Trójcy Nr. 814 ZPRK; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go października, 1963 roku, o godzinie 7-mej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, dnia 9-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 34-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Władysław, syn; Agnieszka Cieśla, córka; Anna, synowa; Stanisław Białas, zięć; Józefa Kozak, Marianna Kozioł i Franciszka Krok, siostry; Karol Sarnecki, brat; Jan Kozak, Władysław Kozioł; Franciszek i Bronisława Jurusik, szwagrowie i szwagierka; wnuk, wnuczki, prawnuk i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Franciszek Koladycz

Członek Tow. Przyszłość, Gr. 1515 ZNP; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go października, 1963 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwchowania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Maria (z domu Kott), żona; Bronisław, Stanisław, Władysław i Aleksander, synowie; Janina, Leokadia i Teresa, synowe, i wnuczka i 3 wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Fortuna Funeral Home, telefon LAfayette 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Józef F. Kupiec

Członek Tow. Woodrow Wilson Gr. 2282 ZNP; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go października, 1963 roku, o godzinie 9:52 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 5749 Archer Ave. (na róg Lurel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwchowania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Charlotte (z domu Kubaszewska), żona; Józef Jr., syn; Geraldine Perler, córka; Anna, synowa; Franciszek Perler, zięć; Mark, Jeffrey i Darlene, wnuki i wnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy, Pogrzebowi, Telefon 767-1840.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystwa i Grup Przy Gminie 123-iej Z. N. P.

Gmina 123-cia ZNP — w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali pod nazwą Rainbow Garden, przy 1425 W 51sta ulica, gdzie właścicielami są — Bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej Grupa 681 ZNP w każdą 3-cią niedzielę, o godzinie 1:30 po południu w sali Draniczarka, pnr. 4843 So Racine Ave.

Kółko Im. Kaz. Brodzińskiego Grupa 962 ZNP — w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela, każdego miesiąca, o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Sokolci Polskich Z. S. P. No. 133, Grupa 1141 ZNP — w 3-cią środka każdego miesiąca — w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St. — o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 860 ZNP — w sali Św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr 1165 ZNP — w każdą drugą nie-

działę, o godzinie 2ej po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So Racine Ave.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godzinie 2ej po południu, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St.

Tow. Promień Nadziei, Grupa 1242 ZNP — w 2-gi czwartek, każdego miesiąca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP — w czwartą niedzielę, każdego miesiąca, o godzinie 1:30 po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So Racine Ave.

Tow. Kosynierów p. d. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1983 ZNP — w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godzinie 1:30 po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So Racine Ave.

Tow. Evergreen Park — Grupa 3082 ZNP — w każdą 2-gą środę, miesiąca, o godzinie 7:30 wieczorem, pnr. 3515 West — 97th St. Evergreen Park, Ill.

Posiedzenia
Tow. Biała Róża — posiedzenie w poniedziałek, 7 października, w sali Plac nr. 2ej, pnr. 4800 So. Wood ul., o godzinie 8ej wieczorem. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Korpus Pomocnicy Plac nr. 2ej, odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 października, w sali Plac nr. 2ej, pnr. 4800 So. Wood. Są ważne sprawy — obecność jest wymagana.

Tow. Kadetów T. Kościuski Grupa 1689 ZNP
Odbędzie swoje kwartalne posiedzenie w drugi piątek, października, to jest 11 października, w sali Kościusko, 48 i S. Wood ul. Kolektywne podatków rozpoczyna się o godz. 6:30 wieczorem, a posiedzenie rozpoczyna się o godz. 8ej wiecz. Grzegorz Piwowarczyk jest nowym sekr. fin. w Grupie 1689 ZNP i Tow. Kadetów. Adres jego 4317 S. Artesian ave. Chicago 32, Ill. Telefon LA 3-7978.

Zarząd Tow. i Grupy 1689 ZNP, usilnie uprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie na to posiedzenie. Wiele bardzo ważnych spraw jest do omówienia i załatwienia, jak sprawozdanie finansowe za dwa kwartały, oraz wiadomości ze Sejmu 34-go ZNP. — A. Piwowarczyk, prezes, W. Wojtanek, sekr.

Klub Kujawiaki
Posiedzenie powakacyjne Klubu Kujawiaki odbędzie się w wtorek, 8-go października o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St. Są ważne sprawy — proszę o przybycie. — Edward Łączkowski, prezes; Lud. Siorek, sekr. prot.

Klub Hżyne
Klub Hżyne urządza bankiet w sobotę, 12-go października, w sali Sikora pnr. 4758 S. Marshfield. Zarząd wraz z Komitetem zapraszają przyjaciół, s y m p a t y k ó w Klubu oraz członków i członkinie na bankiet. — Za zarząd i komitet, Józ. Bukala, przewodnicząca; Jad. Pasiński, sekr. prot.

Pielgrzymka Klubu Marynar. Morskie Oko, do Gary, Indiana
W niedzielę, 13 października br., urządzamy pielgrzymkę do klasztoru OO Salwatorów, do Gary, Indiana.

W tym dniu zakończona zostanie tegoroczna pielgrzymka naszego klubu.

Dotychczas są 2 autobusy, na które jeszcze jest tylko 5 biletów wolnych. Zapraszamy całą Polonię o wzięcie udziału w tej pielgrzymce. Prosimy po bilety telef. zarz. HE 4-5213. Gdy zajdzie potrzeba to zamówimy 3ci autobus.

Autobusy odjadą o godz. 7:30 rano, od R. Hawryśko Hall, z pnr. 4756 S. Western ave., o godzinie 7:45 — z rogu 47 S. Wolcott ave.; b godz. 8ej z rogu 51 S. Ashland.

Będziemy cały dzień w klasztorze OO Salwatorów i pozostaniemy na Wieczorne Fatimskim.

W tym obład można będzie zakupić w klasztorze po \$2,50, a podwieczorek po 75 centów.

Jubileusz 30-to Lecia Towarzystwa "Białego Orła" Grupa 2727 Z. N. P.

Tow. "Białego Orła", Gr. 2727 ZNP odchodzić będzie 30-lecie istnienia Towarzystwa w niedzielę, 18-go października, połączone z bankietem i poświęceniem Sztandaru Amerykańskiego.

Zarząd uprasza członków i członkinie Tow. o zbiórkę przed salą Kościusko, przy 1758 W. 48-ma ulica, w niedzielę, 6-go października, o godz. 10,15 rano ze swymi oznakami, skąd wraz wyruszy Tow. na solenne nabożeństwo do kościoła Św. Józefa, które się odbędzie o godz. 10,45.

Przejazd autobusem od osoby jest \$3. Osoby zainteresowane tą pielgrzymką, proszone są po bilety telefonicznie zaraz: HE 4-5213. — M. Binkowski — korespondent.

Uwaga Towarzystwa!
Wszelkie wiadomości o życiu Towarzystwa można zostawiać w lokalu Plac Nr. 2 SWAP, pnr. 4800 So Wood ulica, Wiadomości z tego lokalu zbierane będą przez P. W. Tomaszewskiego w każdy czwartek po południu.

Oddział Pomocniczy Pań przy Post. Town of Lake Nr. 7 odbędzie swe posiedzenie w wtorek, dnia 8-go października, w sali wszystkich posiedzeń, o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy o obecność każdej koleżanki. — M. Zająkła, prezes; I. Jaworska, sekr.

Klub Stalowa Wola Urządza Instalacje
W związku z obchodem rocznicy założenia Klubu Stalowa Wola i wybrania nowego zarządu na rok 1963-64, Zarząd klubu urządza uroczystą instalację i zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę, 12 października, w sali Rainbow Garden, pnr. 1425 W. 51 ul.

Początek imprezy o godz. 7ej wieczorem. Do tańca przyzywać będzie doborowa orkiestra. Bilety na kolację można nabyć u członków klubu lub przy wejściu. Po kolacji na zabawę — wstęp wolny. Dlatego, o najlichnijesz udział i przybycie prosimy wszystkich członków, jak też i ich przyjaciół. Zarząd przygotował wiele niespodzianek, tak że każdy z obecnych będzie zadowolony. Do zobaczenia się w sobotę, 12 października. — Przewodniczący imprezy — Stanisław Karbarz.

Jesienna Zabawa Klubu Okręgu Maków Podhalański
Serdecznie zapraszamy całą Polonię na zabawę jesienną, którą urządza Kl. Okr. Maków Podhalański która odbędzie się w piątek, 29 listopada, w sali Polonia, przy Archer ave. i Louis ul. Do tańca przyzywać będzie orkiestra E. Wójcik.

Pragniemy zawiadomić wszystkich którzy zakupili bilety na nasz piknik który miał się odbyć w lipcu, a z powodu deszczu nie odbył się, że na te bilety można teraz przyjąć na naszą zabawę jesienną, gdyż te bilety są ważne. Komitet dokłada wszelkich starań, aby przygotować wszystko co potrzeba do wesołej zabawy. Sala Polonia jest to piękny lokal. Dojazd jest dostępnym miejscem do parkowania tuż obok ogrodu. Autobus przystaje przy sali Polonia.

Jednym słowem — wszystko jest o potrzeba do wesołej zabawy. — Za Zarząd: — St. Giertga, prezes; W. Wojtanek, sekr. prot.; Za Komitet: Cz. Radwan, prezw.; J. Stasiak, sekr.; M. Binkowski, kosp.

Nowy Zarząd Klubu Nowy Prad
Zawiadamiamy iż instalacja nowego zarządu Klubu Nowy Prad odbędzie się w sobotę, 16-go listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st St. Rozpocznie się o 7ej wieczorem. Smacznego ko-

lacja będzie podana i po krótkim programie odbędzie się zabawa taneczna. Członkowie i członkinie jak również znajomi i miłośnicy zabaw są proszeni na ten wieczór gdyż komitet. Klubu Nowy Prad zapewnia, że każdy się wesoło zabawi.

Tow. Góry Wolności, Grupa 2448 ZNP, urządza Social Party, w niedzielę, dnia 27-go października, w sali Columbia pnr. 1700 W. 48ma ul. Początek o godzinie 2ej popołudniu.

Komitet z Siostrą B. Thompson na czele zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków do wzięcia udziału w naszej Zabawie. — B. Thompson, prezw.; K. Modzelewska, prezeska; I. Jaworska, sekr.

Wspólna Komunia Św.
Tow. Im. Jezus, Par. Św. Józefa
Tow. im. Jezusa w Par. Św. Józefa, 4821 S. Hermitage ave., przystąpi do Komunii św. o godz. 7:30 rano, w niedzielę, 13 października. Po Mszy św. w sali parafialnej, śniadanie i wazne posiedzenie.

Komitet przygotował bardzo ciekawy program i wszyscy są proszeni o wzięcie udziału. Nowi członkowie będą przyjęci i przedstawieni na tym posiedzeniu. — W. Laskowski, prezes; E. J. Slesiński, sekr.; J. L. Chlebński, korespondent.

Ślub K. Krok—Edward Siorek
W sobotę, 8-go października, o godzinie 11ej rano w kościele Św. Jana Bożego odbył się ślub młodej i dobranej pary, a mianowicie: panny Kathlene Krok, córki pp. Jana i Anny Krok, z p. Edwardem Siorkem, synem pp. Ludwika i Heleny Siorków. Rodziny państw młodych są stuprocentowymi Związkowcami.

Państwo J. Krok należą do Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Grupa 1192 ZNP, gdzie ojciec panny młodej piastuje urząd wiceprezesa przez dłuższe lata. Za państwo L. Siorek należą do Tow. Grono Oświaty, Grupa 2394 ZNP, gdzie ojciec pana młodego piastował urząd sekretarza protokółowego przez długie lata, a obecnie jest prezesem na miejsce swego ojca śp. Jana Siorka, znanego Związkowca w dzielnicy Town of Lake.

Państwo młodzi także są znani wśród młodzieży i polskich klubów w tej dzielnicy. Pan młody jest grantemem wyższej szkoły St. Rita High School a obecnie uczeszcza do szkoły American Institute of Banking i pracuje w Banku Continental w śródmieściu. Panna młoda jest wychowanką wyższej szkoły Św. Józefa, a obecnie pracuje jako sekretarka w Banku Drovers National.

Młodej parze družbowali panna Maria Ciszewska jako dama honorowa, p. Stanisław Siorek, brat pana młodego, z panną Maxine Karcińska, kuzynką panny młodej, p. Jan Krok Jr., brat panny młodej, z panną Daisy Fentresa, p. Henryk Mleczko z żoną p. Patricia Mleczko, p. Józef Krok, kuzyn panny młodej z panną Christine Siorek, siostrą pana młodego, p. Larry Petri, kuzyn pana młodego z panną Diane Poradzick, kuzynką panny młodej, panna Joyce Poradzick, kuzynką panny młodej jako Junior Bridesmaid i maly Robert Siorek, kuzyn pana młodego jako "Ringbearer" i mała Melanie Krok, siostrzenica panny młodej jako "Flower Girl".

Gody weselne młodej pary odbyły się w sali Św. Marii przy 49-iej i S. Paulina ulicy. Rodzina oraz znajomi złożyli życzenia młodej parze — wszystkim najlepszego na ich nowej drodze życia.

Klub Par. Niwiska Pow. Kolbuszowa
Klub Parafii Niwiska pow. Kolbuszowa, zawiadamia swych członków i członkinie iż miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w te niedzielę, 13 października, w sali zwykłych posiedzeń, tj. J. Ukleja, pnr. 4225 S. Kedzie ave, Początek posiedzenia zapowiedziany na godz. 2 po południu. Uprasza się o liczne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Tak samo podaje się, że Klub przygotowuje się do zabawy towarzyskiej, którą urządza w miesiącu listopadzie, dnia 10-go. Bilety na tą zabawę będzie można otrzymać na tym posiedzeniu. Komitet z P. Franciszka Tabor na czele, jako przewodnicząca, zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w tej zabawie. Więcej szczegółów będzie podanych podczas zebrania. Za hasława we przybycie Klub z góry składa swe "Bóg zapłać". Za Zarząd: — Adolf Działowy, prezes.

Stypendia i brańniacka pomoc, to nie wszystko. Czegoś bowiem dokonano w ostatnich tylko dno latach: wieczory literackie, audyje radiowe, własne kawałki pisma, dyskusje publiczne, wyszukiwane kilkuset nazwisk polskich naukowców, urządzenie wystaw malarskich, kontakty z fundacjami stypendialnymi, wspólne wycieczki, bale (bo przecież są młodzi), posiedzenia, rozmowy, kontakty z młodzieżą akademicką z zagranicy — duża lista dokonań, i uderza mnie naraz jedna myśl: dlaczego właściwie tak mało pisze się o PZA? Dlaczego zaledwie dwa pol-

skie pisma (na całą Amerykę) (zadane w Kanadzie) zamieściły rezolucje Trzeciego Walnego Zjazdu PZA w Buffalo, a żadne nie podało nawet fragmentów świętego sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego? Dlaczego na ten — jedyny w swoim rodzaju Zjazd — tak bardzo ważny dla przyszłości Polonii Zjazd, nie przybył ani jeden dziennikar polski z żadnego pisma polskiego? A tyle krzyżujemy, że stara Polonia wymiera, a młodzież się wynaradawia...

Tutaj zaś zjechali się młodzi, energiczni, inteligentni, pełni pomysłów i zapału Polacy amerykańscy, przyszli już ukończeni inżynierowie, doktorzy, ekonomisci, naukowcy, asystenci uniwersyteccy, sam kwiat, co ciekawskie tak troszczący się o tę swoją polskość — no i co?

Przysiali gratulacyjne telegramy senatorowie Stanów Zjednoczonych i Kongresmani St. Zjeźn., przyjechali z Radia Wolnej Europy i Głosu Ameryki, aby nagrać audyję przeznaczoną dla Polki, miejscowa prasa amerykańska miała swojego reportera... nie przyjechał tylko nikt z polskich pism, ani z polskich programów radiowych, dla których ten zjazd, jak każdy zjazd, jest kwestią istnienia...

Neubalgalne, biologiczne prawo odchodzenia starszych, a przejmowania wszystkim przez młodszych — nie zostało do dzisiaj przez Polonię amerykańską zrozumiane. I może właśnie w tym tragicznym niezrozumieniu leży przyczyna zanikania pism polskich i zanikania polskich programów radiowych? I zanikania polskości w ogóle?...

Ambitne plany zakładania nowych kół PZA w Ameryce i jeżeli szerokość dopisze, równorzędnych w sąsiedniej Kanadzie, może mieć kapitalne znaczenie, może być renesansem życia polonijnego.

Ciągle przyjeżdżający nowi, młodzi ludzie z Polski z ukończonymi już studiami, albo ze studiami przerwanymi, albo chcący rozpocząć studia już tutaj na ziemi amerykańskiej, są wartościową, cenną pozycją i są po bratersku przyjmowanymi do PZA. Wnoszą oni ze sobą inne podejście do życia, czasem kontrowersyjne, ale tym ciekawsze poglądy, wnoszą inne oceny i inne od naszych wartości. nade wszystko zaś: czysty, wolny polski język — nie skażony "emigranckością".

Przysługając się dwudniowym obradom, myślałem cały czas z żalem, jak taka piękna, taka potrzebna praca, jaką prowadzi PZA, pozostaje niedoceniona, żeby powiedzieć o czymś, pominięta, jakby jej wogóle nie było... A jakież zachwyty, jakie umieszczenia przy takich odtańczeniach nym obręku, mazurek, polonezie, przy każdej odśpiewanej po raz tysięczny rocie — "Nie rzućmy ziemi" (szczególnie żęmy ją, drobnowolnie, czy przynusowo, ale zrobili...) i jaki patriotyzm i jak to "Jeszcze Polska nie ginieła"... ale Polskość ginie!

O piękny, mądrym przemówieniu Aleksandra Janty Polczyńskiego też niździe nie znalazłem ani słówka. Wiem, że nadano je na Polskę...

A przecież Janta mówił rzeczy niezwykłe — a takie realne... rzeczy odkrywcze a właściwie jakby każdemu znane... Kiedy mówił: "Następuje czas, kiedy stare społeczeństwo usunąć się będzie w cień... zachodzi pytanie: Co dalej? Kto dalej będzie prowadził ten okręt? Kto go wyprowadzi na nowe wody, kto mu przypnie żagle nowych myśli? Sa wśród nas ludzie, którzy pokuszą się o wzięcie steru w ręce i pokazanie nowych dróg"...

Kiedy mówił: "Uważam że jestesie wród młodzieży polskiej najbardziej uprzywilejowana, gdyż jestesie pomostem między Polska żywą i tradycją, a równocześnie jestesie członkami największego społeczeństwa na świecie... że "jestesie rzekami nowego świata, posiadając w sobie kulturę dwóch światów i"



NIE PRZESZŁO.—W Cambridge, Md., odbyło się głosowanie w sprawie segregacji. Miejski projekt, gwarantujący pracę dla murzynów we wszystkich miejscach w publicznych instytucjach, upadł większością głosów 1,994 do 1,720.

Refleksje Na Temat Zjazdu Związku Polskich Akademików

Obrady Interesujące. — Dużo Wzruszeń. — Czy Polonia Rozumie Swą Młodzież? — Nowi Przyjeżdżają

Karol Tomaszewski
Stojący obok mnie starszy Pan, mówi w pewnej chwili: "Ten Zjazd nawet bez rezolucji i bez sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego, ma ogromną wartość... Jaka?"

"Niech Pan tylko pomyśli: młodzież wychowana w Ameryce, często urodzona poza krajem, najczęściej Polki już nie znająca, toczyła obrady w polskim języku, wszyscy mówili po polsku... i to czasami tak nieskazitelnym pięknym językiem, że brniał jak najpiękniejsza muzyka"...

Myślę teraz nad słowami tego starszego Pana, który przez moment był moim "sąsiadem", gdy stojąc, bliżej, miałam swego ojca śp. Jana Siorka, znanego Związkowca w dzielnicy Town of Lake.

I wydaje mi się, że mój przypadek mógł być raczej. Przez dwa dni toczyły się obrady, raz burzliwie, raz dozwolnie, to znowu bardzo poważne, trochę nudne i suche, to znowu pełne humoru, obrady, które miały za cel: dalszy rozwój PZA, kontynuowanie dotychczasowej pracy — a przede wszystkim: troskę o utrzymanie studiujących młodzieży przy polskości. Równoległe zaś z tym, utrzymanie jak największej ilości studentów polskiego pochodzenia na wyższych uczelniach.

Było coś ogromnie wzruszającego o tych, którzy mogliby studiować, ale dla jakichś powodów tego nie czynią... tych, którzy studia już ukończyli — aby młodzi mogli się kształcić, wreszcie tych, którzy nie z własnej winy studia musieli przetrwać, aby innych przed taką decyzją ostrzec.

Tych kilkunastu Delegatów z trzech Okręgów PZA: Buffalo, Chicago, Detroit, wzięło na siebie ciężar, który powinno właściwie wziąć na siebie starsze pokolenie i już dawno temu gromadzić fundusze na stypendia, aby rościć dla Polonii nowe, wykształcone, światłe, świadome swych zadań i obowiązków — pokolenie.

A może lepiej, że wnieść tak się stało? Ze młodzi ludzie muszą dojść do wszystkiego sami? O własnych siłach? Może nauczy ich to i szacunku dla nauki i dla pracy i szacunku dla drugiego człowieka? — Przedewszystkim zaś nauczy koleżeństwa...

Stypendia i brańniacka pomoc, to nie wszystko. Czegoś bowiem dokonano w ostatnich tylko dno latach: wieczory literackie, audyje radiowe, własne kawałki pisma, dyskusje publiczne, wyszukiwane kilkuset nazwisk polskich naukowców, urządzenie wystaw malarskich, kontakty z fundacjami stypendialnymi, wspólne wycieczki, bale (bo przecież są młodzi), posiedzenia, rozmowy, kontakty z młodzieżą akademicką z zagranicy — duża lista dokonań, i uderza mnie naraz jedna myśl: dlaczego właściwie tak mało pisze się o PZA? Dlaczego zaledwie dwa pol-

skie pisma (na całą Amerykę) (zadane w Kanadzie) zamieściły rezolucje Trzeciego Walnego Zjazdu PZA w Buffalo, a żadne nie podało nawet fragmentów świętego sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego? Dlaczego na ten — jedyny w swoim rodzaju Zjazd — tak bardzo ważny dla przyszłości Polonii Zjazd, nie przybył ani jeden dziennikar polski z żadnego pisma polskiego? A tyle krzyżujemy, że stara Polonia wymiera, a młodzież się wynaradawia...

Tutaj zaś zjechali się młodzi, energiczni, inteligentni, pełni pomysłów i zapału Polacy amerykańscy, przyszli już ukończeni inżynierowie, doktorzy, ekonomisci, naukowcy, asystenci uniwersyteccy, sam kwiat, co ciekawskie tak troszczący się o tę swoją polskość — no i co?

Przysiali gratulacyjne telegramy senatorowie Stanów Zjednoczonych i Kongresmani St. Zjeźn., przyjechali z Radia Wolnej Europy i Głosu Ameryki, aby nagrać audyję przeznaczoną dla Polki, miejscowa prasa amerykańska miała swojego reportera... nie przyjechał tylko nikt z polskich pism, ani z polskich programów radiowych, dla których ten zjazd, jak każdy zjazd, jest kwestią istnienia...

Neubalgalne, biologiczne prawo odchodzenia starszych, a przejmowania wszystkim przez młodszych — nie zostało do dzisiaj przez Polonię amerykańską zrozumiane. I może właśnie w tym tragicznym niezrozumieniu leży przyczyna zanikania pism polskich i zanikania polskich programów radiowych? I zanikania polskości w ogóle?...

Ambitne plany zakładania nowych kół PZA w Ameryce i jeżeli szerokość dopisze, równorzędnych w sąsiedniej Kanadzie, może mieć kapitalne znaczenie, może być renesansem życia polonijnego.

Ciągle przyjeżdżający nowi, młodzi ludzie z Polski z ukończonymi już studiami, albo ze studiami przerwanymi, albo chcący rozpocząć studia już tutaj na ziemi amerykańskiej, są wartościową, cenną pozycją i są po bratersku przyjmowanymi do PZA. Wnoszą oni ze sobą inne podejście do życia, czasem kontrowersyjne, ale tym ciekawsze poglądy, wnoszą inne oceny i inne od naszych wartości. nade wszystko zaś: czysty, wolny polski język — nie skażony "emigranckością".

Przysługając się dwudniowym obradom, myślałem cały czas z żalem, jak taka piękna, taka potrzebna praca, jaką prowadzi PZA, pozostaje niedoceniona, żeby powiedzieć o czymś, pominięta, jakby jej wogóle nie było... A jakież zachwyty, jakie umieszczenia przy takich odtańczeniach nym obręku, mazurek, polonezie, przy każdej odśpiewanej po raz tysięczny rocie — "Nie rzućmy ziemi" (szczególnie żęmy ją, drobnowolnie, czy przynusowo, ale zrobili...) i jaki patriotyzm i jak to "Jeszcze Polska nie ginieła"... ale Polskość ginie!

O piękny, mądrym przemówieniu Aleksandra Janty Polczyńskiego też niździe nie znalazłem ani słówka. Wiem, że nadano je na Polskę...

A przecież Janta mówił rzeczy niezwykłe — a takie realne... rzeczy odkrywcze a właściwie jakby każdemu znane... Kiedy mówił: "Następuje czas, kiedy stare społeczeństwo usunąć się będzie w cień... zachodzi pytanie: Co dalej? Kto dalej będzie prowadził ten okręt? Kto go wyprowadzi na nowe wody, kto mu przypnie żagle nowych myśli? Sa wśród nas ludzie, którzy pokuszą się o wzięcie steru w ręce i pokazanie nowych dróg"...

Kiedy mówił: "Uważam że jestesie wród młodzieży polskiej najbardziej uprzywilejowana, gdyż jestesie pomostem między Polska żywą i tradycją, a równocześnie jestesie członkami największego społeczeństwa na świecie... że "jestesie rzekami nowego świata, posiadając w sobie kulturę dwóch światów i"

PRACA PRACZKA

OUTSTANDING OPPORTUNITY NURSES

DUTY AND OBSTETRICAL. Modern 140-bed hospital. All shifts. Liberal employee benefits and vacation policy. Metropolitan wage scales. Ideal vacationland near large air base. Northern Michigan University close to hospital. Write

Bell Memorial Hospital
ISHPEMING, MICHIGAN
KRAWCOWEJ na pełen czas, stała praca, angielski nie konieczny. Telefonować 637-1099. Elizabeth Fashion's w Skokie.

COUNTER GIRL
Hours 9 A.M. to 6 P.M. Experienced preferred. Pleasant working surroundings.

APPLY IN PERSON
Holiday Laundry & Dry Cleaners
8138 Floral Ave. Skokie

HARDING'S COLONIAL DINING ROOM
WAITRESSES
Meal and uniforms furnished. No Sundays or Holidays.

Apply:
Employment Office
21 S. Wabash Ave.

SZWACZKI DO DRAPERII
Zwykłe szycie, doświadczona, na pełen czas. Dobra zapłata, stała praca. Zgłaszać się lub telefonować AL 1-2694 w dzień, po 6 po poł. tel. AL 1-3369.

BRANDT COMPANY
801 Ridge Ave. Wilmette, Ill.

SZKOŁY
20 TYGODNIOWY
KURS chłodzenia powietrzem i zamrażania (air conditioning and refrigeration). Klasy dzienne lub wieczorne. Zapisać się teraz. Nowy kurs rozpoczyna się Igo listopada. Po informacji telefonować: 5151 N. Lincoln; SU 4-1771.

DO WYNAJĘCIA
6 POKOI
2 gie piętro, po drugiej stronie szkoły Św. Kazimierza. Umiearkowane.
2246 SOUTH ALBANY

JADWIGOWO—1950 W. Dickens
5 pokoi, na dole.

6 POKOI, ogrzewane, blisko kościoła Św. Fidelisa, ARmitage 6-2908.

4 POKOJE "angielski bezmęt"
Piec na gaz. Belmont 5-3617.

4 POKOJE, widne, odnowione, na trzecim z frontu. Łazienka, garaż woda; 863 N. Marshfield.

3 MIESZKANIA do wynajęcia po 4 pokoje każde, gazowe piece, łazienki. 1458 N. Maplewood, HUMBOLDT 6-7699.

POKÓJ dla przyzwolonego pana. 2236 N. Maplewood, 1-sze piętro.

KAZIMIERZOWO, 4 pokoje, gazem ogrzewane, świeżo dekorowane. 1-sze piętro w tyle. 2243 So. Whipple.

Życiowa wasza szansa leży w tym, że jesteście obywatelami dwóch światów, starego i nowego... ale co potraficie z tym zrobić?... kiedy mówił: "Jeśli chodzi o działalność w rozpowszechnianiu kultury polskiej, to ani krakowiakami, ani tylko poezją nie dojdziemy daleko... bo w dalszym świecie tylko istotne osiągnięcia się liczą"... zrywają się oklaski, Aleksander Janta Polczyński — podkreślał jasno i dobitnie, że "jedna z najważniejszych rzeczy jest doprowadzić do budowy Muzeum Polskiego w Chicago, jako trwałego pomnika polskiej kultury, aby wszelki ślad po Polakach na ziemi amerykańskiej nie zaginął Dalej, jeszcze i jeszcze raz zwracał uwagę na wagność założenia się, na ten, najważniejszy punkt organizacji PZA. Skończył fragmentem wiersza — Antoniego Słonimskiego (jako kontrast do wiersza Majakowskiego "Lewa, lewa, lewa"):

"Świat nie jest piłką futbolową, świat się podbija — głowa".
Na sali bankietowej różnorodna publiczność powstała z miejsc i długo była brawa pisarzowi, który w przemówieniu swym zamknął całą ludzkę myśl, zawartych w długich dyskusjach i przeniesienia ich na forum całej Polonii amerykańskiej.

Kończymy bic brawa. Mój sąsiad, starszy, siwy Pan patrzył z rozczewnieniem na tych młodych ludzi — którzy za kilka lat powinni przejąć ster polonijnego życia. Patrzył z wyrazem wzruszenia, jakby wspominał swoje lata studów, jakby słyszał dalekie "Gaudemus licet młodzi", z tamtych lat, z tą tutaj zebrana w Buffalo. Może myślał: czy też oni czegoś dojdą?

Zależy się, że odgadnąć błędy myśli mego sąsiada. Zwrócił głowę w moją stronę i powiedział: "Niech Im Bóg pomoże, aby to wszystko, co tak pięknie pomyśleli i zaplanowali — mogli w spokoju zrealizować". I tak zakończył się zjazd.

PRACA MĘSKA

TAPICERÓW POTRZEBA!
Najwyższe wyposażenie płacone najlepiej wykwalifikowanym (doświadczonym). Jest to stałe zajęcie — dużo pracy i dobre miejsce do pracy. Zgłaszać się osobie lub Tel. AL 1-2694 w dzień WIECZORAMI PO 6 PO POŁ. Tel. AL 1-3369

BRANDT COMPANY
801 Ridge Ave. Wilmette, Ill.

PIEKARZA
Doświadczonego — Do wszystkich. Na noc. Bez Unii.
Stać praca.
3945 W. 31st St.

Sheet Metal

Opinia Publiczna Chicago Jest Podzielona Odnośnie Rezygnacji Superintend. Willis

Jedne Organizacje Chwalą Willis jako 'Wielkiego Wychowawcę' i Domagają się Odrzucenia Jego Rezygnacji, Inne Agitują Na Rzecz Przyjęcia Tej Rezygnacji Przez Radę Edukacyjną

W odpowiedzi na nakaz sądu odnośnie przeniesienia do innych szkół wyższych 4ch uczniów szkół średnich w Chicago superintendent szkolnictwa publicznego Benjamin C. Willis zrezygnował w ubiegły piątek ze swego stanowiska. Była to reakcja Willis na wywierany na niego nacisk w kierunku wykonania nakazu sądownego, czemu Willis był przeciwny.

Całą winę za stosunki panujące w szkolnictwie publicznym w Chicago Willis złożył

na Radę Edukacyjną. Odnośnie stanowiska Willis i jego rezygnacji opinia publiczna w Chicago jest mocno podzielona.

Apel Ks. Prałata McManus Superintendent szkolnictwa katolickiego w Chicago ks. prałat William E. McManus zorganizował przyjęcie dla Willis w "Aquin Club" w sobotę, w hotelu Drake, na którym chwalił Willis jako wielkiego wychowawcę i równocześnie wezwał do zaprzestania

na "demonstracji, pikietowania i gróźb" co podważa cały system szkolnictwa.

"Aquin Club" jest organizacją około 500 katolickich wychowawców szkół publicznych i prywatnych w powiatach Cook i Lake.

Oświadczenie Prof. McMurrina

Innym aktem na rzecz Willis było oświadczenie prof. Sterling McMurrina z Uniwersytetu Utah, że nie weźmie on udziału w zespole studiującym problem segregacji w szkolnictwie publicznym w Chicago, jeśli Rada Edukacyjna przyjmie rezygnację Willis.

Prof. McMurrin jest byłym komisarzem federalnym edukacji, a obecnie został mianowany przewodniczącym zespołu, którego zadaniem będzie przestudiowanie problemu integracji szkolnictwa publicznego w Chicago.

Oświadczył on, że odejście Willis z stanowiska będzie "tragiczną stratą dla Chicago."

Przeciw Willisowi

Ale nie wszyscy zajęli takie korzystne dla Willis stanowiska jak ks. prałat McManus i prof. McMurrin. Grupy społeczne, które atakowały Willis za jego politykę szkolną w dzielnicach i oskarżały go o popieranie segregacji w szkołach, jak również atakowały go za piastowanie podobnego wysokiego urzędu w Massachusetts, przyjęły jego rezygnację z zadowoleniem i wezwały Radę Edukacyjną, aby ją rezygnację przyjęła.

Już 18 grup obywatelskich w Chicago opowiedziało się za przyjęciem rezygnacji Willis przez Radę Edukacyjną. Wśród nich jest Krajowe Stowarzyszenie dla postępu ludności kolorowej i Kongres Równości.

Koniec Ery

Ale rośnie też akcja na rzecz utrzymania Willis na urzędzie i nieprzyjęcia jego rezygnacji. Taką akcję rozwinęli między innymi Chicagoński Oddział Stow. Edukacyjnego stanu Illinois, który twierdzi, że odejście Willis z szkolnictwa oznacza "koniec ery pięknego rozwoju fachowości w szkolnictwie publicznym w Chicago."

Murzyni Żądają Swego Stanu

Radykalna organizacja murzyńska Czarnych Muzułmanów domaga się na zebraniu "stołu historycznego" w YMCA Washington Parku — by biali obywatele Stanów Zjednoczonych winni sfinansować osobny stan dla murzynów amerykańskich a to jako zapłatę za usługi położone dla ekonomii tego kraju przez murzynów w okresie ponad 25 lat.

Domagania te wygłosiła w swej mowie Christine Johnson, głowa fakultetu Uniwersytetu Islam o kulecie Kramy, w imieniu Stow. Polskich Komendantów prezes W. Zaleski, w imieniu I. Okr. SWAP Henryk Bonder, dalej Stanowy Komendant PLAV Sz. Bieganski, Krajowa Komendantka 3-iej Zony, Maria Cwinka; Stanowa prezeska Ewelina Różańska oraz Prezes Macierzy Polskiej w Ameryce Wał. Janicki.

Wszystkie mowy podkreślił wkład Generała Kazimierza Pułaskiego do walki o wolność Stanów Zjednoczonych i śmierć Jego na Polu Chwały.



POWRÓT Z WIETNAMU.—Po ukończeniu swej misji, powrócił z Wietnamu sekretarz obrony Robert S. McNamara (z lewej) i gen. Maxwell D. Taylor, szef połączonych sztabów. Na lotnisku w bazie lotniczej Andrews, Md., spotkali ich reporterzy, którym mówią o wrazeniach. Z lotniska obaj dygnitarze udali się do Washingtonu, D.C., celem złożenia raportu ze swej misji prezydentowi Kennedy.

Piękna Uroczystość Ku Czci Bohatera 2-ch Świątów Gen. Kaz. Pułaskiego

W Łasku Pułaskiego Na Południu Miasta Wzięły Liczny Udział Organizacje Weterańskie. — Główne Przemówienie Wygłosił w Imieniu Gubernatora Kernerera Dr. Edward Różański

Polski Legion Amerykańskich Weteranów, Komenda Stanowa — jak co roku tak i w tym roku urządził Dzień Generała Kazimierza Pułaskiego w Łasku Powiatowym przy Wolf Road, w Pułaski Wood.

Znajduje się tam tablica poświęcona Pułaskiemu i tam też co roku PLAV składa hold Bohaterowi Dwóch Świątów, składając wieniec u stóp tablicy.

W tym roku przy cudnej, słonecznej i upalnej pogodzie zebrało się tam kilka set osób, aby na apel Stanowej Komendy PLAV uczcić choć w skromnych rozmiarach tego Wielkiego Człowieka.

Wśród zgromadzonych tam widzieliśmy dużo pocztów sztandarowych oraz umundurowanych członków poszczególnych organizacji.

Pochód

O godz. 2ej po poł ruszył pochód pod tablicę. Wśród Organizacji, oprócz poszczególnych Posterunków PLAV z doborzami i trębaczami szedł poczet sztandarowy Koła SPK im. 2go Korpusu z delegacją, oraz delegacje innych Organizacji b. wojskowych jak SWAP oraz I Batalion Saperów Kolejowych 2go Korpusu.

Po przemarszu do tablicy Pułaskiego, Pocztę Sztandarową stanęły po obu bokach teje, członkowie zaś naprzeciw tablicy i trębuny.

Na trybunie zasiadli przedstawiciele Organizacji i mówcy.

Przewodniczył Komendant Pułd. W krótkich słowach powitał zebranych i oddał głos przedstawicielowi Gubernatora Kernerera, Doktorowi Różańskiemu, który w obszernym przemówieniu omówił rolę Pułaskiego w walce o wolność Stanów Zjednoczonych.

Przemówienia

Przewodniczący powoływał mówców w kolejności jak następuje:

W imieniu ZPRK przemawiał po angielsku i po polsku dyrektor St. Łączkowski, w imieniu Kong. Pol. Am. Wydziału na Stan Illinois członek Zarządu R. Bilek, w imieniu Stow. Polskich Komendantów prezes W. Zaleski, w imieniu I. Okr. SWAP Henryk Bonder, dalej Stanowy Komendant PLAV Sz. Bieganski, Krajowa Komendantka 3-iej Zony, Maria Cwinka; Stanowa prezeska Ewelina Różańska oraz Prezes Macierzy Polskiej w Ameryce Wał. Janicki.

Zastępca sędziego śledczego Robert McKenna powiedział, że Nickel był chory nerwowo i już trzy tygodnie temu próbował się powiesić. Pracował na 31 lat w fabryce pończoch w Kankakee.

Program Pomocy Zagranicznej Stan. Zjed. Okazał się Faktycznie Okropnym Fiaskiem

Tak Powiedział Najmłodszy Kongresman E. F. Foreman, Zalecając Ograniczenie Programu Pomocy Zagranicznej U. S. Do "Nadwyżek Płodów Rolnych, Lekarstw i Pomocy Technicznej" Tylko Do Krajów Przyjaznych Wobec U. S.

Przemawiając wczoraj na programie radiowym słynnego komentatora Clarence E. Maniona "najmłodszy członek Kongresu", Edgar F. Foreman opowiedział się za ograniczeniem amerykańskiej pomocy zagranicznej tylko do "nadwyżek płodów rolniczych, lekarstw i pomocy technicznej dla tych tylko krajów, które są gospodarzami niedorozwiniętymi, a przyjaźnie do Stanów Zjed. nastawione.

India, w którą Stany Zjed. wpompowały dotąd prawie 4 biliony "trzymania z Sovietami i opowiada się przeciwko Stanom Zjed. niemal w każdej sprawie światowej".

W Jugosławii blisko \$2.5 biliona amerykańskiej pomocy stało się pomocne do popchnięcia tego kraju "głębiej w orbitę sowiecką".

Więcej Zdrowego Rozsądku

W tej sytuacji jestem zdania, że czas najwyższy aby powołać bardziej ostrożne i twardsze kierownictwo programu amerykańskiej pomocy zagranicznej — powiedział kongr. Foreman. W administrowaniu tym programem, musimy stosować więcej "zdrowego rozsądku" i ukrócić szafowania pieniędzi amer. podatnika na różne cele.

Restrykcje odnośnie pomocy zagranicznej powinny pójść tak daleko, aby ta pomoc była ograniczona na pierwszym rzędzie do "ostrożnie rozdzielanych nadwyżek produktów rolniczych dla niedorozwiniętych gospodarstw, a przyjaznych nam krajów, aby wypełnić żądania ich głodującej ludności. Powinna się daleko ograniczyć do lekarstw dla chorych i do dostarczenia pomocy technicznej dla tych krajów, które okazują gotowość do wyjścia z biedy i zastąpienia gospodarczego własnymi siłami — powiedział kongr. Foreman.

"Okropne Fiasko"

Program pomocy zagranicznej Stanów Zjed. okazał się "okropnym fiaskiem" — powiedział kongr. Foreman. Na przykład, Argentyna po otrzymaniu od Stanów Zjed. sumy \$640 milionów tytułem pomocy popadła w "chaos inflacyjny i w dyktaturę wojskową". Brazylia zaś, która dostała jeszcze więcej, bo około 2 biliony dolarów, znajduje się nad "komunistyczną przepaścią" i może się wkrótce przeobrazić w drugą Kubę. A przecież trzeba też przypomnieć, że Kuba zanim stała się satelitą Moskwy otrzymała od Stanów Zjed. \$52 miliony tytułem "pomocy". Ta właśnie Kuba "skradła", czyli znacionalizowała majątki i przedsiębiorstwa amerykańskie na Kubie wartości ponad 1 bilion dolarów.

Dobre Przykłady

I dalsze przykłady. Indonezja, po otrzymaniu 670 milionów tytułem "pomocy" od Stanów Zjed. znalazła się pod wojskową prokomunistyczną dyktaturą, skłoną do najazdów zbrojnych na sąsiednie wolne narody, a ekonomia Indonezji znajduje się w ruinie.

Nasze pieniądze i nasz ekwipunek techniczny wysyłają do krajów pomocy potrzebujących powinny być ograniczone tylko do krajów "niekomunistycznych". Pieniądze powinny być dane w formie zdrowych, rozumnych i procent — przynoszących pożyczek, zwrotnych według specjalnego planu.

Jutro Posiedzenie Powakacyjne Stow. Dobroczynności Z. N. P.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 8-go października, w Bibliotece Domu Związkowego, 1520 W. Division ul. Początek o godz. 8ej wieczorem punktualnie. Wiele ważnych spraw do załatwienia, a wśród nich przygotowania do balu jesienno-julowego jaki odbędzie się 2 listopada w hotelu Sherman w Chicago. Prosimy delegatów grup i gmin o liczne i punktualne przybycie. — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktor Kolman, sekr. prot.

Zabici i Ranni w Wypadkach Samochodowych w Mieście

Martin Munster, lat 4, zam. pnr. 1310 Albion ul., został zabity w niedzielę, uderzony przez samochód przed frontem domu 1217 Albion ul.

Kierowca auta Morris Wadro, lat 50, z pnr. 6439 N. Bell ul., oświadczył patrolowemu Władysławowi Cabaj, że chłopiec wybiegł z pomiędzy zaparkowanych aut i on nie mógł już zahamować. Okazało się później, że Wadro nie posiadał prawa jazdy, ponieważ już potracił przedchoźni na ulicy. Ma on się stawić w Sądzie dla ruchu kołowego w dniu 30 października.

Irena Corner została zabita w niedzielę w nocy, kiedy jej samochód zderzył się z innym na 5-iej ulicy i Clark. Mieszkała ona w pobliżu Elkhart, Indiana.

Józef Ciszek, lat 63, został zabity w niedzielę, w nocy, kiedy przechodził autostradę Tri-State, w pobliżu Touhy ulic.

Policja orzekła, że Ciszek został potrącony przez taksówkę firmy Yellow Cab, której kierowcą był Robert Doyle, zam. pnr. 1550 E. 63 ul. Doyle nie został aresztowany.

George R. Marinaro, lat 50, z pnr. 1701 N. 18 ul. w Melrose Park zmarł w niedzielę w nocy w samochodzie, który prowadził na ul. River w Franklin Park. Samochód zatrzymał się na drzewie. Przewieziony został zaraz do szpitala Gottlieb w Melrose Park, gdzie skonał w wieku 51 lat.

Od północy 31 grudnia 1962 roku do północy w sobotę 5 października b.r. zginęło na drogach powiatu Cook 359 osób, z czego 222 osoby z Chicago. Rannych w tym czasie było 30,685 osób.

Józef Szafranski Zginął w Pożarze

Józef Szafranski, lat 76, z pnr 2142 Iowa ul. zmarł w niedzielę w nocy podczas pożaru w swoim mieszkaniu na pierwszym piętrze.

Córka jego Jessie, lat 38, oświadczyła strażakom, że czuje się dobrze i nie jest ani ranna ani oparzona. Jej ojciec był wdowcem i był właścicielem dwupiętrowego domu, w którym mieszkał.

Sześć straży pożarnej Thomas Roach z 5go batalionu straży pożarnej powiedział, że ogień wybuchł na kanapie, w pokoju frontowym.

Szkody oblicza on na \$1,000.

Szkiełka Okularowe

Stanowe Stow. Ochrony przed Szeptą apeluje do rodziców, by sprawdzili szkiełka okularowe u swych dzieci, czy są te szkiełka sporządzone z materiału bezpiecznego, — a to w celu uchronienia oczu od zranień gdyby dziecko znalazło się w jakimś nieszczęśliwym wypadku.

Wcześniej o 2 Lata

Paryż (UPI) — Autorytatywny magazyn pt. Przegląd Krajowej obrony napisał, że Francja będzie mieć własną bombę wodorową w 1966 roku, czyli o dwa lata wcześniej niż poprzednio wykazywała.

Przewieziony został zaraz do szpitala.

Kongr. Derwiński — Określa Decyzję Rządu — Cyniczną i Niebezpieczną

Kongresman Edward J. Derwiński (R-III.) przemawiał w niedzielę na wiecu urządzonym przez organizację młodzieżową Greater Chicago Young Americans for Freedom. Wiec odbył się w Holiday Ballroom pnr 4847 Milwaukee ave, przy licznych udziałach młodzieży.

Kongr. Derwiński w mowie swej zaatakował silnie decyzję U.S. Administracji prez. Kennedy'ego w sprawie dążeń do ekonomicznej współpracy Stanów Zjednoczonych z Rosją

Sowiecką, nazywając tę decyzję "najbardziej cyniczną i najniebezpieczniejszą w sprawach polityki zagranicznej, — w całej historii dyplomatycznej kraju."

"W rezultacie," — mówił kongr. Derwiński — "zarzucenia przez administrację u przedniej polityki mocej i nieustępliwej wobec bloku komunistycznego, — następuje stałe pogarszanie się naszych aliansów w NATO i SEATO w Ameryce Łacińskiej.

Jedna Więcej w Tym Roku Niedziela o Pięknej, Upalnej Pogodzie

Zanotowano Tu Rekord Dnia Wszystkich Cza-sów 94 Stopni. — Przepętnienie w Parkach,—Na Płazach Też Rojno

Chicagoianie przeżyli z sto. Wiadomo, że wielu jest jaskawie niezmęczenie pięknej jesieni w tym roku — jedna więcej niedziela letnia. Upalna pogoda była poniekąd zaskoczeniem i dlatego właściciele aut nie przedsięwzięli dłuższych jak w czasie lata wycieczek. Miejskie jednak parki, ogrody zoologiczne i miejsca rozrywkowe wypełniły się jak za minionych gorących dni lata.

Nawet na płazach było rojno, gdzie nie brakło i takich, którzy w kostiumach kąpielowych zafajkowali kąpiel. Nie zapuszczali się jednak oni zbyt daleko od brzegu, gdyż czuwały tam łodzie policyjne, ponieważ strażników jak w lecie nie było. Sezon jak wiemy skończył się już prawie miesiąc temu.

Upał 94 Stopni

Temperatura w mieście podniosła się najwyżej o godzinie 3.25 po południu. Termometr wskazał 94 stopnie, co było rekordem dnia wszystkich czasów w Chicago. Rekord 86 stopni należał uprzednio do dnia 6 października 1946 roku. Rekord zaś miesiąca należał do 3 października 1954 roku i wynosił 91 stopni.

Rekord chłodu dla 6 października, 28 stopni, należy do roku 1952.

Ludność poza parkami nie wybierała się jak wspomnieliśmy zbyt daleko poza mia-

Frekwencja Miejsc Rozrywkowych

Ludność polonijna prze-ważnie udawała się do ogrodów zoologicznych i do parków. Np. park Humboldt, zwany często parkiem ludności polonijnej był rojno, jak nigdy nawet w czasie lata.

Frekwencja w ogrodzie zoologicznym wyniosła około 20,000 osób, w Lincoln Parku około 25,000 osób, w pobliskich laskach Rezerwatów Leśnych—około 200,000 osób spędziło październikową "majątkówkę". Wzdłuż jeziora liczne grupy rowerzystów odbywały swe przejażdżki. Grupy niektóre liczyły po 150 osób. Ten sposób wycieczek staje się coraz bardziej popularnym w Chicago.

W poniedziałek po południu ma nastąpić jednak pewne ochłodzenie się. Jeśli napływająca fala ciepła od strony Teksasu i Ohio nie zostanie zatrzymana, może w poniedziałek dojść do ponownego przelamania rekordu, który wynosił dla 7 października 85 stopni a ustalonego w roku 1947.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Pośliznęła się swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym ślicznie się ozdabia Rozmiar 8½x11 160 stron Bysunków

Podpisz pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena \$1.50 + przesyłka pocztowa

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.



Sluchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WOPA W KADZY WTOREK SRODE, CZWARTEK I PIATEK Od godz. 7-7:30 wieczorem Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz słuch. humorystyczny.

KŁOPOTY SIEKIERKÓW Bronisław Zieliński, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowiec, anonsery

NOWY CENNIK PEKAO

NA ŻĄDANIE WYSYŁA

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET ORAZ MIEJSCOWI DEALERZY NEW YORK 4, N. Y.